

3 MAJA

Serdecznie zapraszamy na obchody 226. rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 maja, które odbędą się pod pomnikiem Odrodzenia Polski; w programie od godz. 9:00 atrakcje na placu Kościuszki, s.28

LITERACKIE WIDNOKRĘGI Z MARCINEM KYDRYŃSKIM

W maju gościem LITERACKICH WIDNOKRĘGÓW będzie Marcin Kydryński - radiowiec, fotograf, pisarz. Zapraszamy 26 maja, godz. 18:00 do CKiT, s. 28

RYNEK W CENTRUM KULTURY

14 maja startujemy z trzecią edycją projektu pt. RYNEK W CENTRUM KULTURY. Przez pięć miesięcy na wielickim rynku będą odbywać się koncerty, pokazy filmowe, imprezy i warsztaty dla dzieci, s. 26

Bezpłatny magazyn kulturalno-informacyjny

nr 05 (40), maj 2017

Puls Wieliczki

ISSN 2353-3226



fot. FOTO Rogalska

aktualności / wydarzenia

- 3 Otwarcie Miasteczka Drogowego - relacja
- 4 Dzień Pamięci Ofiar Katynia w Wieliczce
- 10 Gala finałowa w Wieliczce
- 12 Przegląd potraw wielkanocnych
- 15 Siuda Baba - relacja
- 30 Hydrofornia w Janowicach
- 31 Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce - sprawozdanie
- 33 Szczegółne spotkania - nowa tradycja
- 33 Pomoc dla Laury

kultura / edukacja

- 9 „Z obłoków na ziemię” - spektakl Jana Nowickiego
- 9 Solne wnętrza - artystyczne inspiracje kopalnią
- 14 „Wielkanocny kurczaczek” - rozstrzygnięcie konkursu
- 16 Warsztaty tworzenia palm
- 17 Manufaktura Świątecznych Ozdób
- 20 LITERACKIE WIDNOKRĘGI z Moniką Sznajderman
- 21 Z GÓRNEJ PÓŁKI - Utopie i rozczerwiania
- 22 17. Festiwal Twórczości Dziecięcej „Skrzat”
- 23 5. Gminny Przegląd Teatrzyków Dziecięcych „Teatr i my”
- 24 Karaoke - rozśpiewajmy Wieliczkę
- 24 III Koźmickie Śniadanie
- 25 IMHR: Ritchie Blackmore „Live in Germany 2016”
- 25 BY ZDROWYM BYĆ - Bezsensowność
- 25 FAMILIJNE NIEDZIELE - „Królewna Śnieżka”
- 26 WIOSNA w Art-Klubie
- 32 „Gaiczek zielony” w Brzegach

zwiastuny

- 28 Obchody 226. rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 maja
- 28 LITERACKIE WIDNOKRĘGI: Marcin Kydryński
- 28 W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Fortepian”
- 28 Karaoke
- 28 Spektakl teatralny „Ciotka Karola 1 i 1/2”
- 28 Sierca dach Wieliczki 2 - spotkanie z twórcami książki
- 29 Kulturalny rozkład jazdy

solne miasto

- 34 Jarmark Wielkanocny w Solnym Mieście
- 34 Turniej wspinaczkowy SOLNA ŚCIANA
- 34 SEKCJA PLYWACKA SOLNEGO MIASTA
- 35 Futsalowe tête-à-tête w Solnym Mieście
- 35 Pierwszy w Wieliczce fitness na trampolinach

felieton

- 27 Stanisław Żółkowski - Rockefellerowie

wywiad / reportaż

- 6 „Wszystkie wojny są nasze” - rozmowa z W. Szumowskim
- 18 „Festiwal Ludzi Pozytywnie Zakręconych” z Olgą Dudą

kulinaria

- 37 SZEFE KUCHNI POLECA: Rolada z cukini z serkiem kozim
- 37 SEKRETY STAREGO KREDENSU: Kawa w dwóch odsłonach

rozrywka

- 38 Krzyżówka
- 39 Horoskop

Otwarcie Miasteczka Ruchu Drogowego

Miasteczko rowerowe już gotowe. Wybudowane przy ulicy Jedynaka ma służyć przede wszystkim dzieciom do poznawania zasad ruchu drogowego i bezpiecznego zachowania na drodze. To idealne miejsce do nauki, która odbywać się może nie tylko w ramach lekcji szkolnych, ale też wspólnie z rodzicami. Plac został tak zaprojektowany, aby umożliwić przeprowadzenie symulacji wszelkich niebezpiecznych sytuacji, które mogą spotkać rowerzystę na drodze. CKiT



fot. FOTO Rogalska

XX-LECIE WSPÓŁPRACY WIELICZKI I SAINT-ANDRÉ-LEZ-LILLE



„Przyjaźń jest jedynym spoiwem, które może złączyć świat” (Woodrow Wilson). Zacytowane motto przyświeca przyjaźni łączącej już od 20 lat Wieliczkę i francuskie miasto Saint-André-lez-Lille. We czwartek 20 kwietnia w Wieliczce, podczas Wieczoru Polsko-Francuskiego, przedstawiciele Wieliczki oraz Saint-André-lez-Lille świętowali jubileusz XX-lecia partnerskiej współpracy, która zainicjowana została dokumentem z dnia 11 kwietnia 1996 r. Podczas uroczystego spotkania, Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka Artur Kozioł, w obecności

skiego Górniczego Wolnego Miasta Wieliczka. Zastępca Mera Saint-André-lez-Lille, Elisabeth Masse-Majewski, również wręczyła przedstawicielom Gminy Wieliczka pamiątkowe medale. Wyjątkowy wieczór wzbogacił artystycznie zespół Yanabanda oraz Weronika Kozłowska z repertuarem piosenek francuskich. Wspomniano 20 lat współpracy, która zaowocowała realizacją wielu różnorodnych projektów, przede wszystkim z zakresu kultury, edukacji i sportu. Nasze miasta łączy bardzo żywa i szeroka współpraca, o której kontynuacji zapew-

Józefa Dudy – byłego Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka, Tadeusza Lurańca – Przewodniczącego Rady Miejskiej w Wieliczce oraz Radnych Rady Miejskiej, podpisał dokument potwierdzający dalszą współpracę między miastami. Burmistrz odznaczył przedstawicieli miasta francuskiego Odznaką Honorową Królew-

niali przedstawicieli obu miast. Saint-André-lez-Lille znajduje się w Regionie Nord-Pas de Calais, Departament Nord, w pobliżu stolicy Regionu Lille. Miasto liczy 11 tys. mieszkańców, z których, wielu ma polskie korzenie. Historia miasta wiąże się z rozwojem przemysłu tekstylnego i chemicznego w okolicach Lille. W mieście aktywnie działa Towarzystwo Przyjaźni Saint-André-Wieliczka (największe stowarzyszenie w Saint-André), które promuje współpracę z Polską, a szczególnie z Wieliczką. UMIG



fot. FOTO Rogalska

OBCHODY ŚWIATOWEGO DNIA PAMIĘCI OFIAR KATYNIA W WIELICZCE



12 kwietnia odbyły się obchody upamiętniające 77. rocznicę zbrodni katyńskiej. Wydarzenie, którego inicjatorką była Jadwiga Duda, zorganizowane zostało przez wielkie instytucje, w tym Stowarzyszenie „Klub Przyjaciół Wieliczki”, Powiatowe Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zawodowego, Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich Polski Południowej w Krakowie, Urząd Miasta i Gminy, Starostwo Powiatowe, Komendę Powiatową Policji. Prezes Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki”, która od 2000 r. prowadzi poszukiwania wieliczczan z Listy Katyńskiej zebrane informacje przedstawiła na spotkaniach z cyklu „Wieliczka-Wieliczanie”. W ramach upamiętniania zamordowanych przez NKWD w Katyniu, Charkowie, Miednoje i Bykowni 34 oficerów Wojska Polskiego, na wielickim cmentarzu posadzono 34 Dęby Pamięci.



Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.00 w auli Kampusu Wielickiego, gdzie odbyła się okolicznościowa akademicka. Złożyły się na nią artystyczne występy oraz tematyczne prelekcje. Z programem pt. „Ostatni list” przygotowanym pod kierunkiem Kingi Słęczek wystąpili uczniowie Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wieliczce. W przedstawieniu zostały wykorzystane fragmenty pamiętnika Mariana Gąsowskiego, oficera Wojska Polskiego zamordowanego w 1940 r. w Katyniu, które zostały zilustrowane muzyką zespołu „Charakter” z solistką Patrycją Kleczkiewicz. Prelekcje wygłosili: Zbigniew Siekański, syn Romana, jeńca Starobielska zamordowanego w 1940 r. w Charkowie, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich Polski Południowej w Krakowie; Jan Godłowski, wnuk śp. Włodzimierza, zamordowanego w 1940 r. w Katyniu, dyrektor Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka. Jadwiga Duda, prezes Stowarzyszenia „Klub Przyjaciół Wieliczki” przedstawiła wieliczczan z Listy Katyńskiej. Wśród 34 osób, których fotografie prezentowano na ekranie, wymieniła tych, którzy tego dnia uhonorowani mieli zostać Dębami Pamięci. Przedstawiła też biogram majora Edwarda Okulskiego, legionisty i oficera WP straconego przez bolszewików w Twerze w 1940 r. Wnuk zamordowanego, Paweł Okulski z Jasła zaprezentował wiersz swojej żony Janiny pt. „Nieludzka Ziemia”. W uroczystości uczestniczyły wielicze rodziny katyńskie, wśród nich kapitan Stanisław Szuro, lat 97, żołnierz ZWZ-AK, więzień trzech obozów koncentracyjnych w czasie II wojny światowej, po wojnie żołnierz antykomunistycznej organizacji „Liga Walki z Bolszewizmem”, aresztowany w 1946 r., skazany na karę śmierci, więziony w Rawiczu i Wronkach, po uwolnieniu nauczyciel historii m.in. w Seminarium OO. Franciszkanów w Wieliczce, wraz z synem Janem i synową Jolantą. Jego wuj, major Stanisław Hrebenda, brat babci Anny, został zamordo-

wany w Katyniu w 1940 r. Jan Szuro przedstawił zebranym książkę swojego autorstwa pt. „Honor OFICERA. Obrazy z życia podpułkownika Stanisława Hrebendy”. Po akademii od godz. 12.45 kontynuowano uroczystość na Cmentarzu Komunalnym w Wieliczce, przed tablicą upamiętniającą pomordowanych w łagrach Wschodu w l. 1939-1956 i urną z ziemią z Cmentarza Wojennego w Katyniu. Prowadząca odczytała z zeszytu 93 „Biblioteczki Wielickiej” imiona i nazwiska



wieliczczan zamordowanych przez NKWD strzałem w tył głowy w 1940 r. w Katyniu, Miednoje, Charkowie, Bykowni, których upamiętniono na wielickim cmentarzu. Wspólnie odmówiono modlitwę, zapalono znicze, złożono kwiaty. Straż honorową przy tablicy pełnili policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Wieliczce. W nowej części cmentarza, gdzie znajduje się kwatery Dębów Pamięci-

Szablowskiego syna Tomasza, ur. 7. 08. 1887 r. w Tarnowie, zamordowanego w Charkowie. Rodzinom zamordowanych wręczono certyfikaty „Dębów Pamięci”. Odebrali je: Anna Pietras, chrześnica śp. Andrzeja Kuczka, Stanisław Stawarczyk, który zebrał dane o Mieczysławie Dziewońskim, Paweł Okulski, wnuk śp. Edwarda Okulskiego, Elżbieta Kupiec, krewna śp. Józefa Majerana, Barbara Sza-



ci, do rosnących tu 28 dębów posadzonych w latach 2009-2012 przed uroczystością posadzono 6 kolejnych dębów dla upamiętnienia oficerów Wojska Polskiego związanych z Wieliczką – podpułkownika Andrzeja Kuczka syna Józefa, ur. 25.11. 1891 r. w Kokotowie k. Wieliczki, zamordowanego w Starobielsku, – kapitana Mieczysława Dziewońskiego syna Jakuba, ur. 3.12 1895 r. w Lednicy Dolnej k. Wieliczki, zamordowanego w Twerze (Kalininie), – majora Edwarda Okulskiego syna Jana, ur. 13.07. 1891 r. w Wieliczce, zamordowanego w Twerze (Kalininie), – porucznika Józefa Majerana syna Józefa, ur. 12. 02. 1901 r. w Wieliczce, zamordowanego w Katyniu, – porucznika Wiktora Bojarskiego syna Marcelego, ur. 9. 09. 1898 r. w Krakowie, zamordowanego w Charkowie, – kapitana Ignacego

blowska, synowa sp. Ignacego Szablowskiego. Zofia Światalska z Wrocławia, córka śp. Marcelego Bojarskiego nie uczestniczyła w uroczystości ze względu na stan zdrowia. Przy „Dębach Pamięci” zapalono znicze, a głos zabrał Tadeusz Luraniec. Oprawę plastyczną tworzyła wystawa pt. „Policjanci zamordowani w 1940 r. w Twerze, pochowani w Miednoje” autorstwa Piotra Lachmana z Komendy Powiatowej Policji w Wieliczce. Jadwiga Duda / w opracowaniu CKIT



WSZYSTKIE WOJNY SĄ NASZE

ROZMOWA Z WOJCIECHEM SZUMOWSKIM, REŻYSEREM FILMOWYM, TWÓRCĄ WIELU DOKUMENTÓW I REPORTAŻY, W TYM WIELOKROTNI NAGRADZANEGO „ALEPPO – NOTATKI Z CIEMNOŚCI” I RELACJI ZE ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY „BALDACHIM”.

Dzisiaj (17 kwietnia) Amerykanie zaatakowali siły lotnicze Asada - temat więc niejako narzuca się sam – Syria. W 2013 roku pojechałeś do Aleppo i spędziłeś tam dwa miesiące. Wróciłeś ze wstrząsającym filmem dokumentalnym „Aleppo – notatki z ciemności”. Jak to się stało, że zdecydowałeś się wyruszyć w miejsce, które jak żadne inne w ostatnich latach stanowi uosobienie piekła na ziemi. Na tę wojnę, która toczy się z dala od naszego świata?

W 2013 roku niewiele wiedziałem zarówno o Syrii, jak i o konflikcie syryjskim. Przypadkowo spotkałem Michała Przedlackiego, który opowiedział mi o zorganizowanej przez siebie pomocy humanitarnej w Aleppo. Wbrew opiniom organizacji międzynarodowych i specjalistów od pomocy humanitarnej, przedarł się tam nielegalnie i zobaczył, że ludzie umierają z głodu. Współpracując z czeską organizacją People in Need zorganizował piekarnie, mękę od tych piekarni, dzięki czemu kilkanaście tysięcy ludzi w Aleppo codziennie otrzymywało chleb. Spotkanie z Michałem uzmysłowiło mi, jak bardzo mała jest moja wiedza o Syrii, o tym, co tam się dzieje. Postanowiłem pojechać do Aleppo, poprosiłem go o pomoc i pojechaliśmy razem. Działo się to w czasie, kiedy w Aleppo i w okolicach było już niezwykle niebezpiecznie – porywano lekarzy, dziennikarzy. Przez te dwa miesiące, które tam spędziliśmy byliśmy jedynymi przedstawicielami mediów ze świata zachodniego.

Baleś się?

Oczywiście, strach pomaga tam przetrwać. Jeśli się nie boisz, to zginięsz. Mieszkańcy Aleppo zachowują się z pozoru normalnie, bo po prostu muszą codziennie jakoś żyć.

Jaki był Twój pierwszy kontakt z syryjską rzeczywistością?

Zanim wyjechałem byłem typowym Europejczykiem, który na widok mężczyzny w czarnym szalu narzuconym na głowę reagował w typowy sposób, to znaczy, myślałem – terrorysta. Będąc już na miejscu zdałem sobie sprawę z tego, że mam taki odruch, bo ktoś mi zrobił pranie mózgu. Że ja na normalnych ludzi reaguję strachem – po prostu się ich boję. To było moje pierwsze olśnienie. Świadomość sytuacji stopniowo we mnie narastała. Zacząłem coraz więcej widzieć, coraz więcej czytać, bo na podstawie przekazów medialnych niewiele można się dowiedzieć. Być może ktoś, kto przeczytał naszą dzisiejszą rozmowę sięgnie po materiały na temat Syrii, które przecież są ogólnie dostępne, takie jak choćby artykuły prasowe.

Czy „Aleppo – notatki z ciemności można zobaczyć Polsce” gdzieś indziej niż tylko na festiwalach. Przypomnijmy, że film otrzymał przecież bardzo ważną nagrodę Grand Prix za najlepszy film polski na festiwalu HumanDoc, i wiele innych.

Ten film w Polsce jest niedostępny w legalnym obiegu. Staram się go prezentować na pokazach, jeśli ktoś mnie zaprosi. Muszę powiedzieć, że podczas nich dzieje się coś fajnego. Po obejrzeniu filmu, który przecież jest trudny i wyczerpujący, reakcje ludzi są bardzo emocjonalne, ale również i budujące - okazuje się, że jest w nich głód wiedzy, chęć zrozumieć, dlaczego tam trwa wojna, jakie przyczyny doprowadziły do powstania. Są otwarci na zrozumienie syryjskiej rzeczywistości. Więc rozmawiamy i próbuję im te różne aspekty wyjaśnić. Mój film jest też wyjątkowy, bo poświęcony został tej części społeczeństwa syryjskiego, o której media nie opowiadają na co dzień - powstańcom, którzy chcieli się wyrwać z reżimu asadowskiego i żyć w demokracji. Ta wojna zaczęła się dlatego, że ludzie chcą mieć dostęp do edukacji, chcą żeby ich dzieci miały prawo studiować, żeby policjanci nie zatrzymywali ich,

żeby wymusić łapówkę, a takie mają uprawnienia – stan wyjątkowy wprowadzono w Syrii w 1963 r. i trwa do dziś! Można tam zatrzymać człowieka bez postawienia mu zarzutów na bodajże 53 dni, itd. Przecież tam łamane są podstawowe prawa człowieka. Ktoś mi zadał pytanie, czy cena wolności nie jest za wysoka, bo przecież rodzi tyle ofiar, kalekich dzieci, itd. Uważam, że nie mamy prawa tego oceniać – ci, których tam spotkałem naprawdę pragnęli wolności i wcale nie chcieli narzucać w państwie praw islamu.

Ten film wydaje się być oskarżeniem w stosunku do Zachodu o bierność.

To mieszkańcy Aleppo oskarżają, ja tylko udzieliłem im głosu. Bardziej skłonny byłbym mówić o żalu, bo przecież oni spodziewali się jakiejś pomocy. Dzisiaj Amerykanie, po sześciu latach zbombardowali bazę lotniczą wojsk Asada. Pytanie, czy to powstrzyma reżim przed popełnianiem kolejnych zbrodni? Patrząc na powstańców w Syrii i automatycznie pojawia się porównanie - widzisz polskich kawalerzystów idących na czołgi w '39 – jak oni się mają bronić? Przecież nie mają odpowiedniej broni. Idą z kałachami na czołgi.

To jak zachód powinien reagować?

Ostatnio Wojciech Tochman, jeden z najznakomitszych polskich reporterów, pisarzy sformułował taką myśl – jakim prawem mamy żądać od zachodu, żeby interweniował w Syrii? Niech Arabowie pomagają, przecież to nie jest nasz świat, nasza sfera kulturowa. No tak, ma rację – pomyślałem na początku. Przecież ja to pytanie zadaję sobie od 3 lat. I końcu znalazłem odpowiedź – świat wartości, które wyznajemy, to świat wartości, którego pragną Syryjczycy. Rozpoczęli to powstanie w imię wolności, demokracji, wolności ludzi, równości wobec prawa.



fot. MyszkowskiJed0

Przecież to są wartości fundamentalne dla naszej zachodniej cywilizacji. Więc jeśli my wyznajemy takie zasady, to powinniśmy pomagać tym, którzy takie zasady chcą przyjąć. Po prostu. Nie ma innej odpowiedzi na to pytanie. Sytuację w Syrii przedstawia się jako bardzo skomplikowaną. W pewnym sensie takie stawianie sprawy ułatwia i usprawiedliwia wycofanie się z jakiegokolwiek działania, myślisz sobie – skoro oni nie mogą, to co ja mogę. Uważam, że myśląc i mówiąc o Syrii powinniśmy trzymać się wartości.

Jak to doświadczenie, straszne doświadczenie wpłynęło na Ciebie?

Dużo rzeczy zaczęło się w moim życiu w Aleppo. Obrazy z tej wojny mnie nie opuściły. Cały czas widzę zabitych ludzi, zabite dzieci. I tak jest ze wszystkimi, którzy widzieli wojnę. Wojny nie da się zapomnieć. Kiedy stajesz w obliczu śmierci, zaczynasz się pytać, co jest w życiu ważne. Jakie jest Twoje życie, gdzie idziesz, co robisz, co chcesz zrobić. Doświadczenie wojny jest doświadczeniem przemiany. Ja w tamtym momencie przeżyłem przemianę i teraz jestem na początku drogi. Wojna to też otchłanie ciemności. Zrozumiałem czym jest wojna, skąd się bierze okrucieństwo wojny. Ale to bardzo mroczne rejony.

Jak dużą cenę płaci się za spotkanie z wojną?

Słynny polski fotograf – Krzysiek Miller, który fotografował trzynaście wojen w końcu nie wytrzymał. To już widać w jego książce, można było wyczytać między wersami. Przecież on był jeszcze na Światowych Dniach Młodzieży, robił zdjęcia. A potem wojna go dopadła... Ja poradziłem sobie z Syrią, a chciałbym wrócić, bo czuję taki obowiązek, to kwestia odpowiedzialności. Ale z drugiej strony, moi przyjaciele z Syrii musieliby ze mną tam pojechać, a przecież nie chcą ginąć. Nie jestem sam... więc taka decyzja, to też kwestia odpowiedzialności.

Jesteś w kontakcie ze swoimi bohaterami?

Tak, mam kontakt z kilkoma. Śledzę też wieści na youtube, szukuję znajome twarze i czasami się zdarza, że kogoś wypatrzę. Z przerażeniem oglądałem relację ze zbombardowanego szpitala, w którym pracował jeden z bohaterów filmu, on na szczęście przedostał się do Niemiec. Ale wielu zostało. I ci ludzie zwątpili w świat zachodni...

Oglądając film miałam poczucie, że on jest ważny, bo pokazuje, rzeczywistość, do której nie możemy ponownie dopuścić. Ale czy mamy taką moc, nie będąc instytucjami, żeby zmieniać świat?

Jeśli mówimy o zmianie, to każdy niech zacznie od siebie. To właśnie mówił Dalaj Lama i papież Franciszek – zacznij od siebie. Małymi drobnymi krokami, bo to tu właśnie zaczyna się zmiana świata. Nie od zmiany innych, bo jeśli chcesz zacząć od tego właśnie, to staniesz się totalitarnym szefem.

Czy w naszej kulturze zachodniej, kulturze konsumpcjonizmu jest miejsce na pomoc drugiemu człowiekowi, zwłaszcza z tak oddalonych miejsc jak Syria?

Ukułem taki termin – cywilizacja obojętności, który wg mnie charakteryzuje tę część instytucjonalną zachodniej cywilizacji. Natomiast w ludziach widzę ogromną chęć pomocy. Rozejrzyjcie się dookoła - jest bardzo wiele osób, którą angażują się w różne jej formy. Równocześnie dzieje się tak, że ludzie idą na łatwiznę, ograniczają się np. do wrzucenia datku do puszek, a prawdziwa pomoc polega przecież na tym, że musisz zaangażować swój czas, energię, myślenie, jakąś część siebie. W Polsce chyba brakuje jeszcze takiego świadomego pomagania. Ale znowu z drugiej strony, jak już mówiłem, wokół znajdziemy osoby, które pomagają. Wobec tego - kto decyduje o kształcie naszej cywilizacji – ludzie obojętni, czy ludzie zaangażowani? To oczywiście zależy od punktu widzenia. Ja myślę, że jednak ci, którzy są zaangażowani.

Jan Paweł II mówił kiedyś o Kamedulach, że to są ci panowie, którzy swoimi modlitwami podtrzymują świat. Modlitwy rozpościerają nad naszą rzeczywistością baldachim. Dlatego film o ŚDM nosi taki tytuł – „Baldachim”. Baldachim to też miejsce, którym nasza rzeczywistość przenika się z rzeczywistością sakralną. Pomoc, jaką niosą ludzie jest właśnie takim baldachimem rozpostartym nad naszym światem.

I tak docieramy do Światowych Dni Młodzieży...

Był ŚDM i gdzieś na skraju tego pola, gdzie odbywało się spotkanie lu-



dzi z całego świata stała karetką przeznaczona dla ludzi z Syrii. To był dla mnie niezwykle punkt w tym krajobrazie. Bo ta karetka mówiła, że my nie możemy zapomnieć o tej wojnie, powiedzieć, że ta wojna nie jest nasza. Jeżeli świat jest nasz, jest globalny, to nasze są nie tylko wspólnie krajobrazy, Morze Śródziemne, wszystko co ładne i bezpieczne. Jeżeli coś jest brzydkie czy niebezpieczne, to też przecież jest nasze. Nie możemy sobie wybierać ze świata tylko tego, z czym nam łatwo i przyjemnie. Ta karetka cały czas o Syrii przypominała.

Światowe Dni Młodzieży wydarzyły się po moim doświadczeniu w Aleppo. Przyjechało tutaj ponad 2 miliony ludzi z całego świata. Z różnych kultur, spotkali się, i to było wspaniałe. Bo przecież o to chodzi. Żeby spotykać się ze sobą, poznawać się. Polska jest krajem abso-lutnie jednorodnym, wyjedziemy poza kraj, Paryż, Londyn – tam różne kultury żyją obok siebie. I co, nic się złego nie dzieje... A tak, nie znamy się, boimy się obcych, ludzi, którzy nie są tacy jak my. W świecie chodzi o to, żebyśmy próbowali obok siebie żyć i równocześnie się poznawać. To nie jest próba narzucania komuś konkretnej strategii postępowania. Wiele osób, które oglądało „Baldachim”, pytało – Wojtek, czemu ten film jest taki smutny? Przecież cały Kraków był niesiony emocją radości, spotkania. Ja, zamknięty przy kamerze, ograniczony przez BOR, nie byłem w stanie łatwo się poruszać w czasie wizyty papieskiej. Ale zwykli ludzie widzieli i przede wszystkim doświadczili tego, co wydarzyło się w tym mieście. Ktoś powie – to było instytucjonalne spotkanie, pomysł hierarchów. Ja powiem – nie. I te spotkania zostały w tych, którzy ich doświadczali.

Jak doszło do tego, że zabrałeś się za realizację filmu o przygotowaniu i przebiegu Światowych Dni Młodzieży?

Zacząłem się od tego, że pan Tomasz – prezes 7R Logistics pomyślał sobie, że warto byłoby zarejestrować historię ŚDM. To szczególnie warte podkreślenia, bo przecież rzadko się taka postawa zdarza wśród ludzi, którzy nie działają w ramach instytucji państwowych. Człowiek, który próbuje robić biznes, świadomy tego co dzieje się wokół, również na jego terenie, w którymś momencie zdał sobie sprawę z tego, że dobrze byłoby zarejestrować tę historię. I to on właśnie zamawia film, który przecież nie jest tani – film zawsze kosztuje dużo pieniędzy. I to on decyduje się na wydanie pieniędzy na to, żeby tę historię mieć zarejestrowaną. Wszystko przecież minie, miejsce się zmieni, postawią nowe magazyny i tylko ci, którzy tutaj byli będą pamiętali o tym, że coś się tu wydarzyło. A film dokumentalny, ujmujący to wydarzenie w kilku opowiedzianych historiach zostanie, na lata, a nawet na dziesiątki lat albo i dłużej, jeśli odpowiednio zadbamy o jego kopię.

Myślę, że my nie cenimy swojego życia, tego co się w nim dzieje, naszej historii. Rzecz jasna nie wszystko trzeba filmować. Jednak co jakiś czas zdarza mi się robić film dla firmy, która chce opowiedzieć swoją historię. I pytam ich wtedy o archiwalia, po czym okazuje się, że ich nie ma, nie istnieją w ogóle albo są rozrzucone. Wówczas trzeba ich szukać – i przez kilka miesięcy próbuje się odnaleźć podstawowe materiały, chociażby zdjęcia fotograficzne z początków działalności. O czym to świadczy? Jak ceni się własną firmę, jeśli nie ceni się jej historii? Dokumentacja, obraz, film, to sposób na utrwalenie ważnych momentów własnej opowieści.



Nawet firmy tworzą swoje „albumy rodzinne”. Obecnie ludzie trzymają zdjęcia na dysku, po czym one znikają. Ci, którzy cenią sobie historię, zdjęcia fotograficzne drukują. Zakładają albumy, które pomagają nawiązać zupełnie inny kontakt z przeszłością. To samo dotyczy prawdziwych albumów rodzinnych – uważam, że warto te zdjęcia drukować. Oczywiście wiem, dlaczego ludzie nie drukują – szkoda im każdego ujęcia.

Bo teraz robi się milion ujęć.

Tak, bo babcia tu zrobiła taką minę, a tam inną. Trzeba po prostu włożyć wysiłek w przeprowadzenie selekcji. Wybrać tych kilka najważniejszych, najlepszych zdjęć, które potem można włożyć do takiego albumu.

Wróćmy do „Baldachimu” – to opowieść, przez którą przeprowadzają widza „przewodnicy” – pan Stanisław, architekt – projektant ołtarza i nasza, wielicka Agnieszka Rogalska. Czy takie założenie poczyniłeś jeszcze przed realizacją, czy to wyszło w trakcie, spontanicznie?

Jako reżyser, który ma całkiem spore doświadczenie wiem, że w filmie potrzebny jest bohater, człowiek, który opowie nam historię. Szukałem więc ludzi, którzy tę historię nam przedstawią, ludzi mających w sobie pozytywną wartość. Kiedy pod koniec maja udało mi się przeprowadzić rozmowę z panem Stanisławem natychmiast zorientowałem się, że tak naprawdę połowę filmu mam już gotową. Okazało się, że natrafiłem na kogoś, kto ma swój własny świat, tak interesująco mówił o rzeczach, które dla przeciętnego zjadacza chleba brzmią abstrakcyjnie czy wręcz nieinteresująco, np. elementach konstrukcyjnych budowli, z taką pasją o belkach czy innych wspornikach. Agnieszkę spotkałem, robiąc dokumentację do filmu. Kiedy kręcisz, musisz mieć otwartą głowę, otwarty umysł. Wtedy dzieje się tak, że kiedy wiesz, czego szukasz, a szukasz bohaterów, to spotykasz dziewczynę z aparatem. I wtedy zdajesz sobie sprawę z tego, że to też jest bohater tego filmu. Rejestrujesz jedną rozmowę, potem kolejną, a przecież nie musisz tego umieszczać w filmie i nagle okazuje się, że ta opowieść dzięki tej osobie się wzbogaca.

Opowieść o przygotowaniu ŚDM to opowieść o pokonywaniu przeszkód. A co stanowiło największą trudność podczas realizacji „Baldachimu”?

Zdecydowanie dogadanie się ze służbami specjalnymi – BOR-em, ludźmi odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo Papieża i za bezpieczeństwo pielgrzymów. Oni mają swoje zasady, bardzo zresztą trudne dla takich ekip jak nasza. Dzięki pani Joannie Rzepeckiej udało nam się z kamerami znaleźć w centrum, być blisko. Ale potem okazało się, że nie możemy się ruszać (śmiech). A przecież operator kamery i reżyser chcą być w różnych miejscach, rejestrować z różnych punktów widzenia wydarzenie, które dzieje się na twoich oczach.

Ile mieliście kamer podczas ŚDM?

W pewnym momencie było nawet 5 kamer na cztery osoby. Jedna kamera była przy panu Stanisławie, jedna przy Agnieszce. To jest oczywiście wszystko do ogarnięcia, chociaż nie jest to rzecz łatwa. W sumie zrobiliśmy tam 3 terabajty danych. Tak na marginesie zabawne jest to, że teraz takie dane podaje się w terabajtach.

W „Baldachimie” pokazałeś, nie boję się użyć tego słowa – dwóch wizjonerów – prezes 7R Logistics miał wizję i również swoją wizję miał burmistrz Wieliczki. Te dwie wizje, dwie postaci się ze sobą spotkały. I wspólnie ten pomysł zrealizowały, mimo wielu piętzących się przeszkód.

Mimo w sumie niewielkiej ilości materiału, starałem się ten właśnie aspekt ŚDM zaznaczyć. Pokazać, jak te dwie wizje, dwie ważne dla przedsięwzięcia osoby – wzajemnie się uzupełniały. Cieszę się, że się

udało. Chociaż, gdybym miał większy dostęp do niektórych bohaterów, ten wątek byłby wyraźniejszy.

Wróćmy jeszcze do początków. Jaka była Twoja reakcja na propozycję realizacji „Baldachimu”? To przecież tak skrajnie różna rzeczywistość od tej, której doświadczyłeś w Syrii.

Do każdego projektu muszę się przekonać. Muszę znaleźć w sobie myśl, którą warto opowiedzieć. Nie zastanawiam się nad tym, czy to podejście ma być skuteczne, tylko czy tę historię warto opowiedzieć. Jeśli taką myśl w sobie znajdę, wchodzę w film bez pamięci.

Po prostu jesteś artystą.

Nie, nie jestem artystą. Zwyczajnie, bez przekonania nie umiem pracować. Dzisiaj świat ceni tych, którzy zrobią szybko i sprawnie, więc uważam tę wewnętrzną konieczność za rodzaj warsztatowej ułomności. Zdarzało mi się pracować przy rzeczach, do których nie byłem przekonany i szybko musiałem z nich rezygnować. Po prostu nie dawałem rady. Myślę też, że są po prostu rzeczy, których nie wolno robić. Czasami można kamerą czy aparatem zrobić człowiekowi krzywdę. Jeśli stawiasz naprzeciwko kogoś kamerę, równocześnie bierzesz za niego odpowiedzialność. To kwestia zaufania i nienaruszalności tego zaufania. Mogę powiedzieć, że od kiedy pracuję zawodowo, od 1988 roku, tej zasady nigdy nie złamałem. Przecież nawet realizując taki film jak „Baldachim” łatwo można byłoby kogoś ośmieszyć czy wziąć w nawias. Odpowiedzialność to kluczowe słowo, które określa relację twórcy z bohaterem.

Co jeszcze uważasz za ważne przy realizacji filmu?

To co jest kluczowe, co nie tylko dotyczy pracy przy filmie, to intencja. Intencja z jaką podchodzisz do realizacji filmu, robisz wywiad, z jaką jedziesz do Syrii, z jaką idziesz na spotkanie 2 milionów młodych ludzi. Ta pierwsza twoja decyzja – jak chcę iść w świat, z czym chcę iść w świat, jak chcę być z ludźmi. To fundament.

Pozostaje zapytać, czy jest jakiś nowy projekt, nad którym pracujesz?

Tak, film o Polskiej Misji Medycznej. Dziewczynach z tej organizacji, które chcą sprowadzić dzieci z Aleppo. Dziennikarze zrobili z tego sprawę polityczną, a przecież intencje są zupełnie inne, chodzi po prostu o dzieciaki. I te dziewczyny to robią, kobiety są uparte i skuteczne – dadzą radę. Te film jest o nich i o Białych Hełmach, którzy w Syrii niosą pomoc.

Syria cały czas wraca...

Od czasu do czasu jakiś materiał udaje mi się zrobić. Żałuję, że nie dało się tam już wjechać, ale było już zbyt niebezpiecznie. Mam też żal do ludzi z Armii Wolnej Syrii, że nie zadbałi o zapewnienie bezpieczeństwa dziennikarzom – świat miałby lepszy dostęp do informacji z Aleppo. **Nie można nie zapytać o to, co wspólnego ma ze sobą doświadczenie Aleppo i Światowych Dni Młodzieży**

I tu i tam spotykałem ludzi bardzo głęboko wierzących. Szanujących innych, mających oparcie w wierze, żyjących tą wiarą. W świecie zachodnim, mam wrażenie, ludzie którzy wierzą, niekoniecznie zasadami, które wyznają w wierze, kierują się w życiu. Ludzie w islamie żyją tymi wartościami. Patrząc na tych młodych ludzi tutaj, podczas ŚDM, zobaczyłem to samo, co widziałem w Syrii, wewnętrzne skupienie, autentyczność przeżycia. Wiarę w to, że ten świat jest zorganizowany przez Kogoś. I ludzie islamu i my jesteśmy ludźmi jednej Księgi – o tym się bardzo często zapominam.

I jedni i drudzy chcą zmienić swoją rzeczywistość...

Łatwo jest zaakceptować otaczającą nas doczesną rzeczywistość, bo przecież świat jest piękny. Ale gdzieś wewnątrz pojawia się intuicja – może głębiej świat jest jeszcze piękniejszy? Świat nie jest zły, jest piękny.

To skąd zło?

Z ludzi, z lenistwa, złych emocji. Ważne jest to, jak chcesz sobie uporządkować życie i myśleć, że ludzie wierzący właśnie starają się to życie sobie porządkować. Tak się składa, że cały czas wracamy do motywu zmiany, przełamywania życia, tak aby stało się lepsze. To na koniec – pamiętajmy, że żeby zmienić świat, trzeba zacząć od siebie. *Katarzyna Adolf*

Z OBŁOKÓW NA ZIEMIĘ

We wtorek 11 kwietnia w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce obejrzelśmy poetycko-muzyczny spektakl teatralny pt. „Z obłoków na ziemię”. Widowisko łączy w sobie poezję Jana Pawła II, ks. Jana Twardowskiego, Bolesława Leśmiana i Jana Nowickiego z oryginalną muzyką Cezarego Chmiela i Marka Stryszowskiego. Tematem spektaklu była rozmowa z Panem Bogiem o przemijaniu, prawdzie, miłości, miłosierdziu i wierze w kontekście postaci ks. Jana Twardowskiego. Widowisko zostało opracowane i zaaranżowane przez Jana Nowickiego i grupę De Profundis w składzie: Marek Stryszowski - saksofony, flet prosty, śpiew, Cezary Chmiel – instrumenty klawiszowe oraz Tomasz Kudyk – trąbka.

CKiT



SOLNE WNEŹRZA

W 2013 r. do zbiorów muzealnych trafił obraz młodej artystki Katarzyny Stryszowskiej, ówczesnej doktorantki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Intrygująco ukazany widok wnętrza kopalni sprawił, że obraz stał się impulsem do zainicjowania starań o powstanie nowych artystycznych wizji, związanych z tym sławnym ale i niezwykłym miejscem. W dniach 6-7 i 9-10 marca 2017 roku w muzealnej ekspozycji w kopalni soli zagościli studenci i pedagodzy w ramach projektu „Solne wnętrza”, wspólnie realizowanego przez Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka i Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Projekt „Solne wnętrza” rozpoczęły wykłady, a następnie po zapoznaniu się z zabytkowymi wyrobiskami oraz podziemnymi wystawami muzealnymi młodzi adepci sztuki wykonywali prace studyjne. Nietypowe dla zwykłych plenerów malarskich, poeksploatacyjne wyrobiska, wysokie komory i chodniki przecinające pokłady soli okazały się znakomitą tematem do studiów rysunkowych oraz malarskich. Ostatecznie dzieła zostały wypracowane w pracowniach krakowskiej uczelni i najlepsze z nich można poznać na wystawie „Solne wnętrza”, która ma miejsce w muzealnej ekspozycji w kopalni soli. Od dnia jej wernisażu 10 maja (godz.19 - zapraszamy!) aż do 1 października 2017 r. dostępna jest w Komorze Modena, a następnie od listopada pokazywana będzie w Galerii Wydziału Architektury Wnętrz ASP w Krakowie. Warto poznać kompozycje, które realistycznie przedstawiają charakterystyczne dla kopalni wnętrza i detale. Także miłośnicy abstrakcji mogą zostać usatysfakcjonowani, ponieważ powstały także odrealnione wizje zrodzone z obserwacji zjawisk właściwych dla budowy geologicznej kopalni, np. sfałdowań warstw solnych, kształtów soli, itd. Wystawie towarzyszy katalog z reprodukcjami ponad 40 dzieł studentów i pedagogów ASP w różny sposób odnoszących się do podziemnej scenarii. *Źródło: Muzeum Żup Krakowskich*



fot. CKiT / FOTO Rogalska



GALA FINAŁOWA W WIELICZCE

W „Solnym Mieście” w miniony weekend tysiące tancerzy rywalizowało w CRACOW OPEN DANCE CHAMPIONSHIPS AND SALT CITY DANCE FESTIVAL. Do Wieliczki zjechali wielbiciele tańców nowoczesnych i współczesnych z całego świata. Podczas imprezy odbyła się także akcja charytatywna na rzecz kilkuletniego Maćka chorującego na białaczkę. Wydarzenie zorganizowali ELITE DANCE Ewelina i Jakub Krzak oraz wielicka gmina. Gorąca atmosfera, feria barw roztańczone pary towarzyszyły wspaniałej tanecznej gali. CKIT



fot. FOTO Rogalska

PRZEGLĄD POTRAW WIELKANOCNYCH



Pozostając wciąż w świątecznej atmosferze zaprosiliśmy mieszkańców na tradycyjny PRZEGLĄD POTRAW WIELKANOCNYCH pod patronatem burmistrza Wieliczki, który odbył się 22 kwietnia w Domu Ludowym w Śledziejowicach. O palmę pierwszeństwa w kategorii: „najsmaczniejsza potrawa” konkurowały gospodynie z jedenastu kół z Grabia, Brzegów, Sułkowa, Kokotowa, Węgrzc Wielkich, Czarnochowic, Gorzkowa, Janowic, Chorągwy, Byszyc oraz Osiedlowego Koła Gospodyń „Kościszki”. Na stołach prócz potraw konkursowych królowały także inne smakołyki, których mogli skosztować wszyscy miłośnicy tradycyjnej kuchni. Tytuł najsmaczniejszej potrawy oraz nagrodę ufundowaną przez Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka otrzymało Osiedlowe Koło Gospodyń „Kościszki” za przepyszną SZYNKĘ Z CHRZANEM W GALARECIE. Panie z Koła Gospodyń z Sułkowa z POTRAWĄ Z INDYKA W CZARNEJ PORZECZCE zajęły II miejsce i otrzymały nagrodę Starosty Wielickiego, a III miejsce i nagrodę Centrum Kultury i Turystyki

w Wieliczce trafiła w ręce Koła Gospodyń z Kokotowa za tradycyjną SYRWOCNKĘ. Trudnego zadania oceny konkursowych potraw i wyboru tej najsmaczniejszej podjęło się jury w składzie: Andrzej i Elżbieta Lisowscy – podróżnicy, którzy przybliżają w mediach smaki kulinarne z różnych stron świata: twórcy m.in. telewizyjnego „Światowca”, „Południka Café” i „Południków szczęścia” Radia Kraków i Magazynu Podróżników „TRAVEL 24” w Polskim Radiu 24. Atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz bony i vouchery od naszych partnerów mogli otrzymać również uczestnicy Przeglądu Potraw Wielkanocnych, którzy wzięli udział w specjalnym konkursie. Całe wydarzenie uświetnił występ Kapeli Mietniowskiej, która wprawiła w dobry humor zarówno uczestniczki Przeglądu jak i przybyłych gości. Partnerzy Przeglądu Potraw Wielkanocnych: CREPERIE, Salon Urody Dotyk Piękna, ALBERO.ZINGARO – Firma Handlowa, Pracownia Kosmetyczna Lidia Cicha, Mydlarnia u Franciszka, ZIELARNIA JÓZEFA, Andrzej Pracuch Konfederacja Artykułów



fot. CKIT / FOTO Rogalska



ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU „WIELKANOCNY KURCZACZEK”



Na kilka dni przed zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce został rozstrzygnięty konkurs pt. „Wielkanocny kurczaczek”. Spośród blisko 150 prac, jury w składzie: Bożena Uszyńska, Małgorzata Majka i Dominika Popiołek wyłoniło zwycięzców w poszczególnych kategoriach. CKiT



KATEGORIA PRZEDSZKOLAKI I UCZNIOWIE KLAS 0

I miejsce: Oliwier Jałocha – Oddział przedszkolny SP Janowice

II miejsce: Michał Pracuch – PS w Śledziejowicach

III miejsce: Maja Siodlarz – PS nr 2 w Wieliczce

Wyróżnienia:

Natalia Madej – PS w Strumianach

Radosław Mysza – PS nr 1 w Wieliczce

Julia Altermatt – PS w Mietniowie

KATEGORIA UCZNIOWIE KLAS I-II

I miejsce: Emilia Synowiec – SP Janowice

II miejsce: Izabela Dudzik – SP Gorzków

III miejsce: Dawid Kurowski – SP Janowice

Wyróżnienia:

Krystian Kostro – SP Węgrzce Wielkie

Emilia Murzyn – SP Śledziejowice

Oliwia Tokarz – SP Gorzków

KATEGORIA UCZNIOWIE KLAS III-IV

I miejsce: Bartosz Jędrzejczyk – SP Gorzków

II miejsce: Julia Jaśkiewicz – SP Śledziejowice ex aequo

Katarzyna Lech – SP Janowice

III miejsce: Agnieszka Feliks – SP Grabie

Wyróżnienia:

Emilia Okońska – SP Mietniów

Jan Lech – SP Janowice

Anna Cygankiewicz – SP nr 3 w Wieliczce

KATEGORIA UCZNIOWIE KLAS V-VI

I miejsce: Gabriela Gumulka – SP Grajów

II miejsce: Dawid Hankus – SP Janowice

III miejsce: Jakub Stepaniuk – SP Siercza

Wyróżnienia:

Aleksandra Janczura – SP Grajów

Bartosz Cygan – SP Grajów

Kamila Sendorek – SP Grajów



fot. CKiT / FOTO Rogalska

SIUDA BABA

Zgodnie z lokalną tradycją w Poniedziałek Wielkanocny Siuda Baba wyruszyła na poszukiwania swojej następczyni, która strzec będzie ognia w świątyni bogini Ledy w Lednicy Górnej. Przebrany za Siudą Babę usmolony mężczyzna z kasztanowymi koralami na szyi sieje postrach wśród dziewcząt, a towarzyszy mu Cygan strzelający z bata. Jak co roku widowisko zaprezentowane przez zespół „Mietniowiacy” na placu pod kościołem św. Klemensa przyciągnęło tłumy okolicznych mieszkańców oraz przyjezdnych i turystów, którzy przybyli, by wziąć udział w tradycyjnych regionalnych obrzędach wielkanocnych. CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

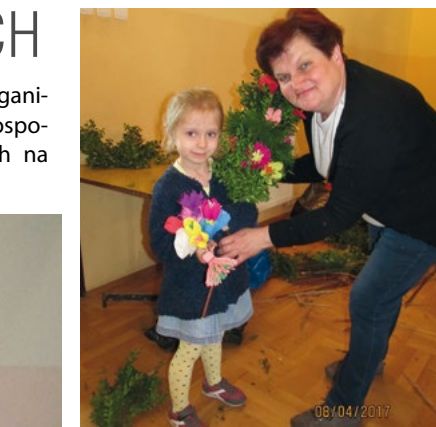
GORZKÓW – W POSZUKIWANIU TRADYCJI

W Gorzkowie wielkanocną palmę przygotowujemy już po raz ósmy. Początki były trudne – nie wiedzieliśmy, jak powinna wyglądać palma z tego regionu, a nie chcieliśmy naśladować wytworów z Lipnicy, czy bliższej i dalej okolicy. W poszukiwaniu wiedzy i inspiracji wybrałyśmy się do Muzeum Etnograficznego. Przygotowanie palmy zaczyna się od przygotowania kwiatów bibułowych. W przeddzień Niedzieli Palmowej panie spotykają się ponownie i przez kilka godzin wiją z wikliny, leszczyny, wierzby iwy, brzozy wyjątkowej urody palmę, wysoką na 6 m. Ozdabiają ją bukszpanem, pióropuszem z trzciny, barwnymi bibułowymi kwiatami, wstążeczkami i plecionym sznurkiem. *B.Krawczyk*



WARSZTATY TWORZENIA PALM W BRZEGACH

Tradycyjnie już, na tydzień przed Świątami Wielkanocnymi Koło Gospodyń Wiejskich w Brzegach zorganizowało WARSZTATY TWORZENIA PALM. Licznie zgromadzone dzieci w Domu Kultury pod okiem gospodyń stworzyły piękne i barwne palmy, które są nieodłącznym symbolem Wielkanocy. Po warsztatach na uczestników czekał przygotowany specjalnie na tę okazję poczęstunek. *R.Chlebda*



IV RODZINNA MANUFAKTURA ŚWIĄTECZNYCH OZDÓB

Już po raz czwarty spotkaliśmy się w Centrum Kultury i Turystyki na warsztatach z cyklu RODZINNA MANUFATURA ŚWIĄTECZNYCH OZDÓB. W atmosferze zbliżających się świąt zarówno dzieci jak i dorośli tworzyli wyjątkowe ozdoby, których przeznaczeniem było znaleźć się na wielkanocnych stołach. Spotkania w ramach RODZINNEJ MANUFAKTURY to nie tylko tworzenie ozdób, ale przede wszystkim wspólna praca, która zacieśnia rodzinne więzy i pozwala dzieciom i rodzicom spotkać się w innych niż codzienne sytuacjach. *CKiT*



FESTIWAL LUDZI POZYTYWNIEMIE ZAKRĘCONYCH – ROZMOWA Z OLGĄ DUDĄ

Jak wyglądały początki Festiwalu?

W 2003 roku ja i Maria Krzysica – postanowiłyśmy zorganizować w Gimnazjum w Węgrzcach Wielkich imprezę lokalną, która między innymi pełniłaby funkcję integrującą i aktywizującą społeczność Węgrzc Wielkich. A ponieważ każda z nas знаła kogoś, kto zajmował się kolekcjonowaniem, postanowiłyśmy, że taki właśnie będzie temat naszej wystawy. Umieściłyśmy ją w niewielkim budynku wielofunkcyjnym stojącym obok szkoły, w którym zbiory zaprezentowali uczniowie, nauczyciele, dzieci Marysi i nasi znajomi. Przed rozpoczęciem tej pierwszej edycji wydarzył się bardzo niemiły incydent – włamano się do budynku i ukradziono sprzęt nagłaśniający, który pożyczaliśmy z sąsiedniej podstawówki. Wtedy wydawało się, że impreza się nie odbędzie – wszystko przecież nam wynieśli, policja zbierała odciski palców, było spore zamieszanie. Ale kiedy przyjechali ludzie ze swoimi kolekcjami i pojawili się zwiedzający, stało się oczywiste, że już się nie wycofamy. Podczas tej pierwszej edycji pojawił się też pierwszy poważny pasjonat – Władysław Grodecki – znany podróżnik z Krakowa, który odbył trzy wyprawy dookoła świata i który wciąż podróżuje mimo wieku. I od 2003 roku jest z nami na każdym festiwalu – bardzo nas wspiera powtarzając, że to co robimy jest cudne i podkreślając, że przecież to też pasja wpływa na to, co robimy. Nikt nam za to nie płaci, przygotowania wymagają ogromu pracy – zaczynamy je około pół roku przed Festiwalem. Dlatego też obecnie organizujemy go co dwa lata.

Jak to się stało, że Festiwal trafił do Wieliczki?

Festiwal wzbudził bardzo duże zainteresowanie, dlatego też pomyślałyśmy, że trzeba przenieść go na większe forum. Dzięki burmistrzowi Wieliczki dostałyśmy możliwość zorganizowania go w wielickim Magistracie. Tam też mieściła się siedziba Festiwalu podczas dwóch kolejnych edycji – w 2004 i 2006 roku.

Opowiedz o tym, jak rozwijał się Festiwal

Podczas pierwszej edycji wśród eksponatów znajdowały się np. kolekcja pocztówek, sprzęt do wędkowania, gobeliny, kolekcje modeli samo-



chodów. Potem stopniowo poszerzaliśmy krąg wystawców, pojawiały się kolejne osoby z Wieliczki. Odkrywaliśmy kolejnych ludzi, którzy tutaj robią bardzo fajne rzeczy.

Kiedy już przenieśliśmy się do Magistratu pojawił się też pomysł, żeby zaprosić na Festiwal ludzi z kolekcjami przedmiotów o większych rozmiarach, typu – stare samochody, motocykle. Początkowo myślałyśmy o parkingu przed Magistratem, ale potem pomyślałyśmy o pięknym, zabytkowym miejscu – Zamku Żupnym. Równocześnie w naturalny sposób dokooptowałyśmy też ludzi, których pasje wiążą się z aktywnością np. sportową, sztukami walki czy np. tańcem. Swoje pasje prezentują więc nie tylko kolekcjonerzy, ale też osoby uprawiające różne sporty, zajmujące się różnymi dziedzinami szeroko rozumianej aktywności – fotografią, zwierzętami, podróżami.

I tak, z takiej małej lokalnej imprezy, która stopniowo zataczała coraz większe kręgi, Festiwal stał się wydarzeniem o zasięgu ogólnopolskim.

Jak docieracie do kolejnych pasjonatów?

Tak naprawdę ogromną rolę pełni w tym Internet – to tam głównie wyszukujemy kolejnych naszych ludzi z pasją. Oni sami raczej się nie zgłaszają, niepewni tego, jak wygląda Festiwal. Dzieje się zazwyczaj tak, że najpierw przychodzą zobaczyć, a jak już zobaczą, to zostają z nami i potem pojawiają się w każdej kolejnej edycji. To właśnie dlatego ta impreza się tak rozwija – ponieważ jak już ktoś przyjdzie raz, to następnym razem nie trzeba go już specjalnie zapraszać.

Czy na waszym Festiwalu swoje kolekcje prezentują tylko osoby dorosłe?

Nasza impreza ma charakter wielopokoleniowy – można powiedzieć, że łączymy różne grupy wiekowe, bo są z nami też najmłodsi ze swoimi zbiorami, które dla nich są wielkie i bardzo ważne. Moje dzieci też już mają swoje kolekcje, misiów czy np. pet shopów – starsza córka już prezentowała swoje zbiory, a w tym roku włączy się też młodsza.



Również ze względu na to, że jesteśmy nauczycielkami chciałyśmy włączyć do pracy nad organizacją imprezy uczniów z naszej szkoły i muszę przyznać, że bardzo fajnie i płynnie udało nam się to przeprowadzić. Podczas pierwszej edycji uczniowie z klasy Marysi przygotowywali ciasto – co kto potrafił zrobić i częstowali nimi kolekcjonerów. I ta tradycja ugruntowała się do tego stopnia, że co Festiwal grupa młodzieży przygotowuje specjalne wypieki. Są też osoby ze specjalnymi zadaniami – jedni zajmują się pomaganiem przy organizacji stoisk, inni odpowiadają za część informacyjną – przyklejają plakaty, rozdają ulotki.

Czy kolekcjonerzy skupiają się tylko na jednym zbiorze?

Zdarzają się osoby, które zajmują się zbieraniem różnych rzeczy. Trafiłam np. na osobę, która zbiera stare samochody, a potem okazało się, że ma jeszcze kolekcję ponad 200 nakryć głowy, a oprócz tego kolekcję figurek. Jest kolekcjoner z Rzeszowa, z którego zbioru stworzono Muzeum Dobranoczek. Za każdym razem prezentuje coś innego, przyjechał np. z kolekcją przedmiotów z bakelitu – tworzywa sztucznego, z którego robiono różne przedmioty w czasach PRL-u, obecnie ma zamiar stworzyć Muzeum Komiksu. W tym roku przyjedzie z zabawkami też z okresu PRL-u. On akurat jest spoza Wieliczki, ale i tu mamy wiele osób, które mają bardzo ciekawe rzeczy do pokazania.



Jaki aspekt Festiwalu jest wart podkreślenia?

Myślę, że jest ich wiele. Warto zwrócić uwagę na to, że z pasji niejednokrotnie wyrasta pomysł na pracę zawodową. Jest wiele osób, które łączą te dwie sprawy, na przykład ci, którzy uprawiają sztuki walki i szkołę też innych. Mój mąż np. ma największą w Polsce kolekcję owadów. Są osoby, których dziecięce pasje przeistoczyły się w poważne hobbie w życiu dorosłym. Bez pasji człowiek umiera – nasi bohaterowie pokazują, że oprócz codziennego życia można mieć w nim niezwykle barwny obszar, który daje im dużo radości. Poza tym pasja uczy systematyczności, wytrwałości, dążenia do realizacji celu.

Ile osób przewinęło się już przez Festiwal?

Na liście mam około setki. Z Wieliczki i bliskich okolic są wśród nich pan Kisielewski, który prezentował u nas swoje kapliczki z drewna; Mateusz Surówka, wielokrotny mistrz świata w psich zaprzęgach; Wojtek Szczepaniak – sztuki walki; Wojciech Duda z owadami egzotycznymi; Piotrek Lachman, Ania Kot, Krzysztof Musielak, którzy prezentują rekonstruk-



cje; Piotr Serek z kolekcją motocykli trialowych, Piotrek Piątek – fotograf; Krystyna Jarzyna z gobelinami; Maria Niedzielin – florystyka; Przemysław Kwieciński – z szopkami; Sebastian Majchrzak z rowerami poziomymi; Jerzy Markowski z kolekcją kufli; Rafał i Grzegorz Ślęczka – rajdowcy; Wiktoria Król zawodniczka Judo, Małgorzata Dybel- aniołki, Bolesław Gawron z ikonami; Leopold Piórkowski z kolekcją lamp naftowych; Mirosław Pamuła z zabytkowymi samochodami; Szymon Flak z modelami, Mateusz Lebiest ze sportowymi pamiątkami; Marek Jamróz – malarz; Paulina Domider z kolekcją Kinder niespodzianek, Paulina Kwiecińska z kolekcją psów. Grzegorz Warkowski, Jakub Twardzik samochody zabytkowe PRL-u. Są też ludzie z daleka: Marek Janczak z samodzielnie skonstruowanym pojazdem elektrycznym; Wojciech Jama – komiksy, bakelit; Jerzy Gogocz z największą w Polsce kolekcją gramofonów; Tomek Gliński z kolekcją orzełków naczepkowych; Andrzej Jaworski z kolekcją minerałów; Łukasz Szpak z pamiątkami kolejowymi, Bogdan Gorgowicz z naklejkami z cytrusów, Jarosław Kołodziejczyk ze starymi tablicami rejestracyjnymi. Mariusz Ogiełto pasjonat Elvise Presleya. Są różne grupy, w tym sportowe.

Co możesz zdradzić na temat tegorocznej edycji?

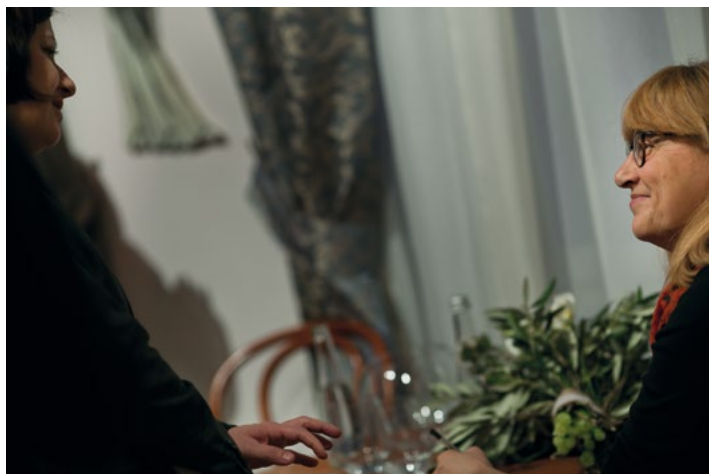
W tym roku będzie pięć pokazów, między innymi kulturystyka, fitness, taniec brzucha, sztuki walki. Będą osoby z Krakowa, też nowe osoby z naszego rejonu: Jacek Żychowicz z kolekcją muszli; Paweł Wąsowicz z malarstwem, Monika Zaucha i Piotr Bielański z kolekcją biletów; Jan Kołodziej z kolekcją kapsli; Franciszek Wołek z zabytkowymi samochodami, nakryciami głowy i figurkami; Stanisław Tworek z kalendarzykami. Będzie się działo – to po prostu trzeba zobaczyć na własne oczy i może samemu zarazić się pasją. Katarzyna Adolf



fol. archiwum własne

LITERACKIE WIDNOKRĘGI z Moniką Sznajderman

W ramach LITERACKICH WIDNOKRĘGÓW 27 kwietnia spotkaliśmy się w Centrum Kultury i Turystyki z jedną z najciekawszych, najbardziej wpływowych postaci świata polskiej literatury, szefową wydawnictwa CZARNE, które od ponad 20 lat prowadzi wspólnie z mężem Andrzejem Stasiukiem - MONIKĄ SZNAJDERMAN - autorką książek, w tym tej ostatniej, najbardziej osobistej publikacji „Fałszerze pieprzu. historia rodzinna”. O więzach rodzinnych, zderzeniu dwóch światów i dwóch pamięci w jednej biografii opowiadała autorka podczas spotkania, które poprowadziła Agnieszka Szczepaniak. Przywołała wspomnienia polskiej, bogatej, gwarnej i obecnej w całej rozciągłości rodziny Lachertów, w której wzrastała, zestawiając je z doświadczeniem pustki, nieobecności, i przemilczenia, które stało się dziedzictwem rodziny żydowskiej ze strony ojca, dotkniętej holocaustem. Szukając tropów w archiwach, przedwojennej prasie, analizując rodzinne fotografie Monika Sznajderman przywołała do życia świat i bliskich, po którym ślad i pamięć miały zagać. CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

fot. MyszkowskiJedo

Z GÓRNEJ PÓŁKI

UTOPIE I ROZCZAROWANIA



Recenzja książki „Arkadia” Lauren Groff, tłum. Wiesław Marcyś, wyd. Znak, data wydania: 11 kwietnia 2017.

Po lekturze drugiej powieści Lauren Groff mam nieodparte wrażenie, że autorka pisze w sposób bardzo nierówny.

Odnosi się to wrażenie nie wtedy, gdy porównuje się jej książki, ale właśnie dwukrotnie w obrębie jednej, co jest swoistym kuriozum i wyjątkowo rzuca się w oczy. Najpierw wydano bestsellerowe „Fatum i furia”. Powieść między innymi o obcości wobec siebie w związku. Książkę, która brawurowo wprowadzała w świat przedstawiony, by rujnować samą siebie w drugiej części. W „Arkadii” jest akurat na odwrót. Najpierw czyta się ją ze znużeniem i jest się zmęczonym potwornie statyczną wizją komuny, w której dorasta niejaki Lutek Stone, szczęśliwe dziecko u boku spełnionych rodziców, radosny dzieciak doświadczający przemian w zamkniętej społeczności. Groff – jak w „Fatum i furii” – usiłuje wetknąć to i owo do swojej fikcji literackiej. Można zatem bawić się w wyszukiwanie czytelnych odniesień do innych tekstów kultury, można też śledzić charakterystyczną poetyckość i plastyczność opisów amerykańskiej autorki. „Arkadia” usypia czujność. Portretuje rozwój i upadek miejsca, w którym zamknięci przed światem ludzie wyzwalają się wewnętrznie. Potem – jeśli dobrniemy do tego „potem” – narracja nabiera rumieńców, choć bohater prowadzący jest dość papierowy i nie przykuwa uwagi. Uważniej jednak przyglądamy się jego interakcjom z tą sferą życia, której kiedyś się bał, a jako dorosły człowiek, osamotniony ojciec, doświadcza piękna i okrucieństwa Zewnątrz rozpadającego się tak samo silnie jak społeczność, z której musiał się wydobyć.

Groff usiłuje stworzyć frapującą powieść inicjacyjną, ale mamy tutaj do czynienia z fabułą nie tyle przewidywalną, ile przesyconą pewnymi truizmami w osądzaniu tego, czym jest ludzka cywilizacja, jak bardzo gliniane ma nogi, w jaki sposób zmierza ku autodestrukcji i jak bardzo atomizuje ludzi skupiających się w miastach, ale rozpaczliwie rozglądających

wokół siebie. Bo sportretowana wcześniej Arkadia ma być czymś wartościowym, jednak tę wartość musi dostrzec czytelnik co najmniej uważny, albowiem mamy do czynienia z narracją odzwierciedlającą punkt widzenia dziecka. Istoty, której pierwszym, płodowym jeszcze doświadczeniem było poczucie wszechogarniającego szczęścia i harmonii, ale które później zmuszone będzie do weryfikacji swoich poglądów i przeczuć już wtedy, gdy mroczne baśnie braci Grimm będą pokazywać charakterystyczne okrucieństwo i bezkompromisowość, przed którymi ma chronić komuna wolnych ludzi.

Bezpieczeństwo mają dawać wspólna praca, dzielenie wspólnego majątku, wyzbycie się materialistycznych potrzeb i zaciąganie różnego rodzaju ziołami przy radosnym, kompulsywnym seksie dozwołonym w najróżnorodniejszych konfiguracjach. Ridley, czyli Lutek, stoi u boku swoich wspaniałych rodziców, którzy usiłują jednak zdobyć coś dla siebie, coś sobie prywatnie wyhodować, nie istnieć tylko jako spójna część społeczności. Abe i Hanna to rodzice troskliwi i przewidujący. Tacy, którzy najmocniej uwierzyli w ideę przewodnika tego ludzkiego stada, który – jak jest to do przewidzenia – ma za uszami dużo więcej grzesznych myśli i poczynań, niż można byłoby sobie to wyobrazić. Arkadia zatem ma kruche fundamenty. Opiera się na wierze, przekonaniach i dobrej woli, ale nie daje członkom społeczności wyczekiwanego raju. Kiedy rozpadnie się to, stanowiło o spokoju wewnętrznym Lutka, pozostanie mu już tylko mierzenie się z demonicznym Zewnętrzem. Groff zmusi bohatera do dopasowania się bez wyboru. Istnienie w idyllicznej komunie także nie było jego wyborem. Nic dziwnego, że po latach w tym realnym i przerażającym świecie Lutek jest niezwykle wycofany, oddalony od ludzi, uroczo anachroniczny ze swą miłością do tradycyjnej fotografii wówczas, gdy triumfy świętuje ta szybka, cyfrowa.

„Arkadia” w drugiej, mocniej przykuwającej uwagę części portretuje świat, w którym nie-dopasowanie jest pewną cechą dystyngtywną. Nie chodzi jedynie o dramat Lutka, który poznaje miłość swego życia w Arkadii, podczas gdy w prawdziwym świecie na zawsze ją traci. Chodzi o nakreślenie apokaliptycznej wizji czasu, kiedy ludzie oddalają się od siebie na wiele różnych sposobów. Lauren Groff portretuje półwiecze z punktu widzenia Lutka, ale stara się także ukazać dwa osobne światy

– oba pozbawione swej wartości, oba będące przestrzenią iluzji i oszustwa. Dokąd zmierzają melancholijny Lutek Stone? Tam, gdzie dostrzega coraz większą fasadowość świata, w którym jego rodzice na nowo próbują odbudować łączącą ich więź. Więzi Lutka to chwilowe uniesienia i fascynacje. Jedyną bliską mu osobą jest córka. Wokół świata, gdzie dzieje się wiele złego. Wybucho epidemia choroby dzieciątkującej ludzkość na kilku kontynentach. Cywilizacja pęka w szwach, rozpada się, traci swoją wiarygodność. Dokąd uda się Lutek i czy pozostanie mu tak naprawdę tylko emigracja wewnętrzna?

„Arkadia” nie opowiada niczego, czego byśmy już nie wiedzieli o ludzkim smutku, samotności, istocie wyobcowania i wiecznym pragnieniu osiągnięcia harmonii w przestrzeni pozbawionej jej w każdym możliwym wymiarze. Otrzymujemy smutną opowieść o mitologizującym swe dzieciństwo mężczyźnie, który nie dorósł do żadnej społecznej roli ani nie zrozumiał się z zasadami budującymi nowoczesne społeczeństwo. To społeczeństwo wydaje się bardzo podobne do zamkniętej komuny, ale dorosły Lutek niesie w sobie tylko zwątpienie i bezradność, w Arkadii zaś miał marzenia i plany. Groff sugeruje, że każdy z nas tęskni za przestrzenią, w której będzie mógł podziwiać piękno, a nie lękać się narastającego przerażenia. Kontrast zastosowany w tej powieści w kilku możliwych znaczeniach nie buduje nam opowieści nowatorskiej, choć stara się stworzyć historię wiarygodną. Czy Lauren Groff jest sugestywna? Chwilami tak. Ogólnie jednak rozczarowuje tym, że jej opowieść nie diagnozuje żadnego już zdiagnozowanego problemu społecznego, a rozpiętość czasowa z wycieczką w przyszłość nie niesie żadnych znaczących sugestii co do tego, jak powinniśmy żyć, a jak żyjemy. Jest to w gruncie rzeczy dość przygnębiająca narracja, ale przede wszystkim książka niedopracowana. Oparta na tezach, które są nad wyraz czytelne. Nieprzekonująca swą fragmentaryczną narracją, w której – wraz z bohaterem – wynurzamy się z mgieł wspomnień i zatrzymanego czasu. Wskazywane punkty kulminacyjne życia Lutka nie czynią fabuły atrakcyjniejszą. Groff opowiada o smutnej kondycji ludzkości i równie smutnym jednostkowym wyobcowaniu. Robi to jednak w sposób przewidywalny, serwując bardzo statyczną narrację. Jarosław Czechowicz

 krytycznym
okiem

17. FESTIWAL TWÓRCZOŚCI DZIECIĘCEJ „SKRZAT”



Za nami 17. edycja Festiwalu Twórczości Dziecięcej SKRZAT, podczas której na scenie zaprezentowały się grupy z klas 0-III szkół podstawowych z naszego regionu. Mali artyści występowali w trzech kategoriach: teatralnej, muzyczno-wokalne oraz tanecznej. Na scenie mogliśmy zobaczyć wspaniałe interpretacje znanych bajek, występy artystyczne oraz taneczne. Małych artystów oceniało jury w składzie: Jagoda Pietruszkówna, Małgorzata Kochan - Dziwisz oraz Marta Waldera. W Przeglądzie wzięły udział grupy ze szkół w: Sierczy, Grabiu, Podstolicach, Śledziejowicach, Mietniowie, Byszczach, Janowicach oraz SP nr 4 w Wieliczce. Wszystkie dzieci otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz słodkie niespodzianki. CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

V Gminny Przegląd Teatrzyków Dziecięcych „Teatr i my”



12 kwietnia w auli Domu Ludowego w Wieliczce odbyło się uroczyste podsumowanie V Gminnego Przeglądu Teatrzyków Dziecięcych „Teatr i my”. Już po raz piąty przedsięwzięcie to zorganizowała Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 4 im. Erazma Józefa Jerzmanowskiego w Wieliczce wraz ze Stowarzyszeniem Moje Krzyszkowice. Przegląd odbył się pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka – Artura Kozioła, Teatru Groteska, Teatru Współczesnego oraz Teatru Bynajmniej. Adresatami konkursu byli członkowie amatorskich teatrów działających w przedszkolach oraz w szkołach podstawowych. W przeglądzie wzięło udział prawie 500 uczestników z kilkunastu placówek z całej Gminy. W skład niezależnego jury konkursu, powołanego przez organizatorów wchodził aktorzy krakowskich scen teatralnych.

Komisja Konkursowa za najlepsze uznała następujące zespoły teatralne:

LAUREACI (wśród oddziałów przedszkolnych)

I miejsce ex aequo Przedszkole Samorządowe nr 4 w Wieliczce „Na Rusinowej Polanie” oraz Przedszkole Samorządowe w Koźmicach Wielkich „Wesoła lokomotywa Tuwima”. II miejsce – nie przyznano. III miejsce - Przedszkole Samorządowe nr 5 w Wieliczce „Małe Tygryski”. Wyróżnienia dla zespołów: Niepubliczne Przedszkole „Puchatek” w Wieliczce „Kolorowe kredki”, Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Żyć z przyrodą w zgodzie”, Niepubliczne Przedszkole Artystyczne – Językowe „Puchatkowo” Hänsel und Gretel (Jaś i Małgosia po niemiecku). Wyróżnienia indywidualne za kreacje aktorskie: Maciej Domżał, Jan Woźniak, Jakub Gałek, Maja Janeczek oraz Zofia Sokołowska.

LAUREACI (wśród klas I - III)

I miejsce – Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Węgrzcach Wielkich „Szlachetne zdrowie – wiewiórka powie”. II miejsce - Szkoła Podstawowa w Sierczy „Mała Żabka”. III miejsce – Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Kopciuszek”. Wyróżnienia indywidualne: Bartosz Karpala, Sylwia Mól, Jakub Wojsiński. Wyróżnienie za zbiorową kreację aktorską: Amelia Chwaja, Maja Sosin, Daria Matyga.

LAUREACI (wśród klas IV - VI)

I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Dżungli ciąg dalszy...” – autor: Maria Zadrożniak wg bajek Petera Holeinone, muzyka: Andrzej Kowalczyk. II miejsce – Szkoła Podstawowa w Raciborsku „Diabelska porażka”. III miejsce – Szkoła Podstawowa w Mietniowie „Jaskiniowcy”. Wyróżnienie za spektakl: Szkoła Podstawowa w Śledziejowicach „Koronki i kordonki” – Grupa Teatralna „Koniec i kropka”. Wyróżnienie za zespołową grę aktorską: Szkoła Podstawowa nr 4 w Wieliczce „Dżungli ciąg dalszy...”. Wyróżnienia aktorskie indywidualne: Jakub Stepaniuk, Oliwia Smyda.

Mamy nadzieję że uczestnictwo w V Gminnym Przeglądzie Teatrzyków Dziecięcych było dla dzieci okazją do skonfrontowania swoich dokonań z osiągnięciami kolegów z innych szkół, zainspirowało do dalszej pracy i rozwijania swoich zainteresowań teatrem i sztuką aktorską, dostarczyło wielu miłych wrażeń. Do zobaczenia za rok.

Mariola Januszewska



fot. Agata Głowacka

KARAOKE

Te bardziej znane i te mniej znane przeboje, popisy grupowe, a także indywidualne i oczywiście świetna zabawa – tak przebiegało I karaoke dla seniorów w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. 20 kwietnia na auli Centrum spotkały się panie z Kół Gospodyń Wiejskich oraz delegacja francuska z miasta partnerskiego Saint-Andre – lez – Lille. Śpiewano więc piosenki polskie i francuskie, utwory tradycyjne, a także wielkie przeboje i choć nie zawsze „trafiano w dźwięki” to najważniejsza była pozytywna energia i uśmiech które towarzyszyły spotkaniu. Na kolejne KARAOKE zapraszamy 25 maja o godz. 17:00. CKiT



III KOŹMICKIE ŚNIADANIE



W niedzielę 23 kwietnia w Gimnazjum w Koźmicach Wielkich po raz trzeci odbyła się wyjątkowa akcja społeczna – Koźmickie Śniadanie. Akcja ta nie tylko jednoczy lokalną społeczność, ale też pozwala wspólnie działać młodzieży i dorosłym, w ten sposób bu-

dując międzypokoleniowe mosty. Przypomina też, że warto pomagać drugiemu człowiekowi, a wspólnie działając – można więcej. W tym roku organizacją zajęły się klasy: 2a z wychowawczynią p. Marzeną Szczygieł i 2c z wychowawczynią p. Sylwią Bielską oraz Fundacja „Wygrajmy Siebie”. Patronat honorowy III Koźmickiego Śniadania objęli: Artur Kozioł - Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka, Jacek Juskiewicz - Starosta Wielicki, Marek Burda - Przewodniczący Rady Powiatu Wielickiego, Tadeusz Luraniec - Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Wieliczka. Tradycyjnie w czasie Koźmickiego Śniadania szkołę wypełniły stoły obfite w pyszne jedzenie przygotowane przez rodziców uczniów klasy 2a i klasy 2c, nauczycieli, Radę Rodziców, Samorząd Uczniowski, Burmistrza Miasta i Gminy Wieliczka, Stowarzyszenie LGD Powiatu Wielickiego, Restaurację „Zajadnia” oraz firmę „AnMar”. Natomiast lody tradycyjnego wyrobu serwowane były przez kawiarnię „Pistacja”. W czasie akcji można było skorzystać z usług i porad firm zajmujących się pielęgnacją urody. Swoje umiejętności prezentowali pasjonaci militariów – „Dzikie Dzikie Airsoft Team”. Przygotowano też „Strefę dziecka”, gdzie najmłodsi mogli się bawić pod opieką wolontariuszy i próbować przysmaków przygotowanych specjalnie dla nich. O godzinie 11:30 rozpoczęła się oficjalna część III Koźmickiego Śniadania. Po krótkiej

przemowie dyrektor Elżbiety Obal-Dyrek odbyła się „Bitwa na Przekąski”. Cztery duety (osoba dorosła + gimnazjalista) z przygotowanych produktów miały za zadanie zrobić smaczne przekąski, a Jury wybrane spośród gości wskazało zwycięską parę. Kiedy rywalizujący szykowali swoje przekąski, zebrani poznali Szymona. To dla niego została zorganizowana akcja „Cegiełka dla Szymona”, z której dochód zostanie przeznaczony na jego rehabilitację. Wyczekiwany punktem programu był koncert Renaty Przymyk wraz z chórem szkolnym, który wcześniej sama artystka przygotowywała do występu. Wśród osób, które kupiły cegiełki wspierające rehabilitację Szymona, rozlosowano nagrody. III Koźmickie Śniadanie zgromadziło wiele osób i upłynęło w przyjemnej atmosferze. Sylwia Bielska



fot. CKiT / FOTO Rogalska

ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA

Podczas kwietniowej odsłony ILUSTROWANEJ MUZYKĄ HISTORII ROCKA mogliśmy podziwiać gitarowe popisy Ritchiego Blackmore'a – jednego z najwybitniejszych gitarzystów w historii muzyki rockowej, członka legendarnego zespołu Deep Purple, Rainbow oraz Blackmore's Night. Podczas koncertu „Live in Germany 2016”, zarejestrowanego podczas ubiegłorocznej trasy koncertowej, zabrzmiały najbardziej znane utwory z repertuaru Rainbow oraz Deep Purple. **Na kolejne spotkanie zapraszamy 12 maja do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce o godzinie 18:00. Obejrzymy koncert The Rolling Stones „Havana Moon 2016”** CKiT



BY ZDROWYM BYĆ Bezsenność

Za nami kolejne spotkanie z cyklu BY ZDROWYM BYĆ, które upłynęło pod znakiem bezsenności i sposobów na jej leczenie. Zaburzenia snu mogą znacząco destabilizować nasz codzienny rytm dnia i negatywnie wpływać na nasze zdrowie. Jak zwalczać bezsenność i radzić sobie z trudnościami w zasypianiu, a także zminimalizować złe nawyki, opowiedział prowadzący cykl – Zdzisław Kapera. **Kolejne spotkanie już 4 maja o godzinie 18:00. Będziemy rozmawiać o alergiach.** CKiT



fot. CKiT / FOTO Rogalska

FAMILIJNE NIEDZIELE: „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków” i „Żółw i zając”

Kwietniowe odsłony cyklu FAMILIJNA NIEDZIELA, po raz kolejny przyciągnęły rekordową liczbę oglądających. W pierwszą niedzielę kwietnia w Świetlicy Środowiskowej w Kokotowie najmłodsi wraz z Królewną Śnieżką i siedmioma krasnoludkami stawili czoło złej macosze. Natomiast 23 kwietnia w Centrum Kultury i Turystyki, widownia wraz z żółwiem oraz sprytnym zającem wzięła udział w wyścigu, którego wynik zaskoczył wszystkich dopingujących. **Na kolejne przedstawienie pt. „Cudowna lampa Alladyna” zapraszamy 7 maja o godz. 12:30 do Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce.** CKiT



WERNISAŻ ART-KLUBU: WIOSNA 2017



Tradycyjnie wraz z początkiem kwietnia w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce odbył się wernisaż Wielkiej Grupy Twórców „ART-KLUB”. Wystawa zatytułowana „Wiosna 2017” to zbiór prac, wśród których znajdziemy fotografie, witraże, akwarele, olej na płótnie oraz rzeźbę. Swoje prace zaprezentowali: Adam Chudecki, Barbara Borowiec, Józef P. Kowalczyk, Aldona Maria Pawłyk, Bolesław Gawron, Henryk Kozubski, Tadeusz Guzik, Zbigniew

Wójcik, Krystyna Żytkowicz, Marek Skubisz, Hubert Lachman, Marek Kalinowski, Szymon Nowak, Bożena Nowak, Iwona Szuro, Tatiana Tokarczuk, Elżbieta Kalwajtyś, Anna Gallas -Dropińska, Ryszard Tatomir, Bożena Uszyńska oraz Halina Podwyszyńska. Otwarcie wystawy poprzedził występ pianistki Opery Krakowskiej – Olhy Tsymbalyuk. Wystawę „Wiosna 2017” można oglądać do 2 maja w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce. CKIT



fot. CKIT / FOTO Rogalska

OD KRÓLÓW NAFTY DO PATRONÓW GLOBALIZACJI: ROCKEFELLEROWIE

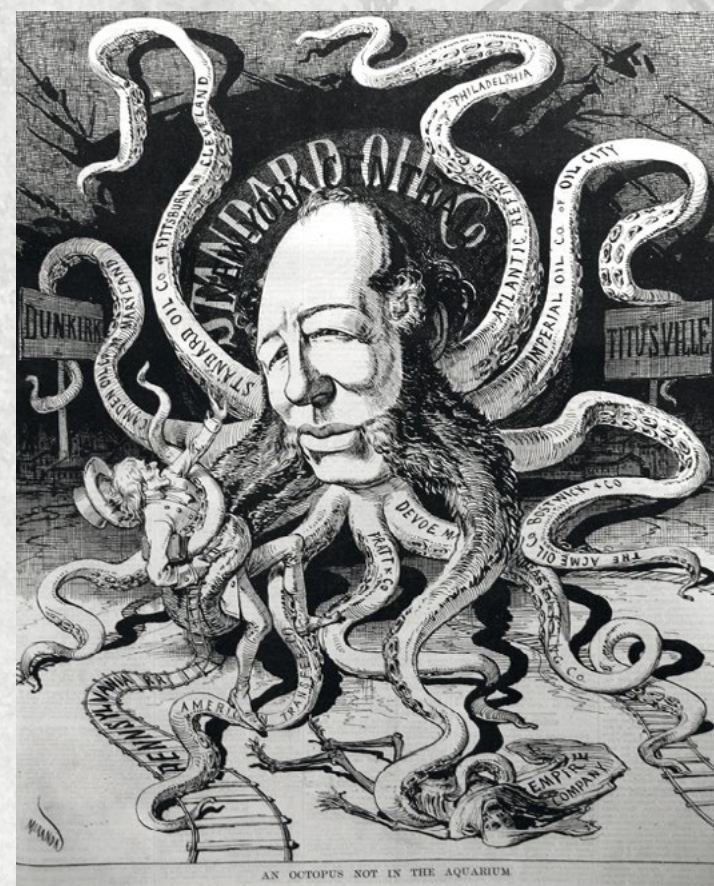
W ubiegłym miesiącu media obiegła lakoniczna wiadomość o śmierci Davida Rockefellera, wnuka słynnego potentata naftowego, którego nazwisko stało się symbolem amerykańskiego sukcesu. David był najmłodszym z jego wnuków i dożył niespotykanego wieku 101 lat, mając na koncie siedem transplantacji serca. Już choćby z tej przyczyny, nie wspominając o powadze jego politycznych wpływów, jego osobie powinno poświęcać się całe bloki tematyczne. Tak się jednak nie stało. Sam Rockefeller unikał rozgłosu i cował się w cieniu swoich podopiecznych, występujących w zakładanych i sponsorowanych przez niego fundacjach.

Wedle oficjalnej wyceny jego majątku daleko mu było do dziadka Johna Daviesa, który stał się pierwszym miliarderem i zarazem najbogatszym człowiekiem na świecie w 1916 roku. Saga rodu rozpoczęła się w momencie gdy 16-letni John zaczyna pracę asystenta księgowego w malutkiej firmie spedycyjnej. Po trzech latach za oszczędzone pieniądze wchodzi w spółkę z biznesmenem M. Clarkiem i chemikiem S. Andrewsem. Zamierzali przetwarzać ropę w jednej z wielu rafinerii w Cleveland. Popyt na naftę był w uprzemysławiającej się Ameryce ogromny, a wspólnicy nie zamierzali zadowalać się udziałem w rynku – chcieli go mieć na własność. Rockefeller przekształcił spółkę w Standard Oil i jako liczący się na rynku ropy udziałowca nawiązał współpracę z kolejami zakładając kartel South Improvement Company. W zamian za ogromne upusty na ich ropę kolej zobowiązała się do drastycznej podwyżki dla mniejszych konkurentów, nie należących do kartelu. W rezultacie doszło do tak zwanej „masakry w Cleveland” – w ciągu kilku miesięcy Standard Oil wchłonęło 22 z 25 konkurujących rafinerii... Teraz pozostało ekspandować na inne stany. Na przeszkodzie stało jednak prawo zabraniające spółkom posiadania nieruchomości w stanach innych, niż w których były rejestrowane. Rockefeller ominął to prawo ustanawiając wraz z prawnikami Trust, czyli fundusz powierniczy kontrolujący akcje pozornie odrębnych spółek zakładanych na terenie różnych stanów. Standard Oil stał się amerykańskim monopolistą na rynku ropy, a także właścicielem kilku linii kolejowych. Stał się też pierwszym miliarderem. W 1911 r. firma została uznana przez Departament Sprawiedliwości za monopol i zmuszona do podziału na mniejsze spółki takie jak ExxonMobile czy Chevron. Jednocześnie nazwisko Rockefellera zaczęło mieć bardzo złą konotację. Satyry przedstawiały Standard Oil jako ośmiornicę

oplatą mackami cały kraj, lub czasem nawet świat. W celu poprawy wizerunku Rockefeller zakładał fundacje charytatywne sponsorujące szkolnictwo, równouprawnienie czarnych i kobiet czy poprawę warunków sanitarnych.

Tym tropem podążał jego ulubiony i najmłodszy wnuk David Rockefeller. Nie stronił co prawda od biznesu, bo przez 35 lat pełnił funkcję dyrektora generalnego Chase Manhattan Bank, największego banku USA, ale bardziej znany jest z roli mecenasa niezliczonych fundacji, które zakładał i na które wpływał. Pole zainteresowań rodziny poszerzył bowiem o jedną dziedzinę – politykę. Dzięki odziedziczonym zasobom zdobył wszechstronne wykształcenie na najlepszych uniwersytetach, a w wojsku, podczas II wojny światowej, służył w wywiadzie nawiązując liczne kontakty. Po wojnie w latach 1946–1947, jako sekretarz Council on Foreign Relations brał udział w obradach tej organizacji skutkujących Planem Marshalla dla Europy. W kolejnych latach (1946–1947) był już jej dyrektorem. Współzałożył też Grupę Bilderberg obradującą w gromnie najbardziej wpływowych osób świata za zamkniętymi drzwiami. Wraz ze Zbigniewem Brzezińskim – doradcą prezydenta Cartera, zaangażował w 1973 r. Komisję Trójkątną do kontaktów z Japonią. Także układy międzypaństwowe jak NAFTA, CAFTA, SPP, FTAA, czy TTIP były z nim konsultowane. Poznał osobiście najbardziej wpływowe osoby świata, jak zresztą sam wspominał: *myślę, że prawdopodobnie znałem więcej szefów państw niż ktokolwiek inny, prawdopodobnie z wyjątkiem Henry Kissingera, ale może i nawet więcej go.*

Jeśliby szukać jakiegoś wspólnego mianownika dla politycznych ambicji Rockefellerów byłby jak to określiła prasa „oświecony kapitalizm”. Z naciskiem na oświecony, bo jego wizja kapi-



talizmu zakładała przede wszystkim globalizację rynku wraz z promocją tak zwanego „równoważonego rozwoju”. Jednocześnie chwalił Chiny Mao. Miał nawet oświadczyć w 1973 po odwiedzinach w CHRL, że „eksperyment społeczny w Chinach pod kierownictwem prezydenta Mao jest jednym z największych sukcesów w historii ludzkości”. Jak przystało na wielkiego miliarda pozostawiał po sobie również materialne pomniki, jak choćby World Trade Center, który współfinansował, czy też wykończenie gigantycznego Rockefeller Center na Manhattanie. Tam to doszło 25 września 1985 r. do niecodziennego spotkania. Wspólnej, trwającej półtorej godziny pogawędki przy obiedzie premiera PRL Wojciecha Jaruzelskiego z samym Davidem Rockefellerem. Jaruzelski przebywał wówczas w Nowym Jorku jako uczestnik Zgromadzenia ONZ i przybył na Piątą Aleję na osobiste zaproszenie miliardera. O czym rozmawiali za zamkniętymi drzwiami w obecności tłumaczy? Nie wiadomo. Można tylko snuć przypuszczenia. Faktem jest, iż kilka lat później rozpoczął się proces polskiej transformacji ustrojowej. Stanisław Żuławski

MAJ

14 MAJA (NIEDZIELA)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
15.00 MIĘDZYPOLIATOWY PRZEGLĄD XL MAŁOPOLSKIEGO FESTIWALU ORKIESTR DĘTYCH ECHO TROMBITY 2017
21 MAJA (NIEDZIELA)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
27 MAJA (SOBOTA)
20.30 POKAZ FILMOWY Z CYKLU W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „FORTEPIAN”, REŻ. JANECAMPION
28 MAJA (NIEDZIELA)
16.00 MIASTO DZIECI: „ZIELONO MI” – warsztaty „ART-EKO” DLA DZIECI W RAMACH 12. FESTIWALU ŚWIĘTA OGRODÓW. PROWADZENIE MARTA KULA-ULATOWSKA
17.00 MIASTO DZIECI: SPEKTAKL TEATRALNY DLA DZIECI, GRY I ZABAWY Z KONKURSAAMI

CZERWIEC

3 czerwca (sobota)
20.00 Recital inaugurujący projekt RYNEK W CENTRUM KULTURY w wykonaniu: JAKA WÓJCICKIEGO I JERZEGO SOBEŃKI
4 czerwca (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „TRADYCJA POLSKIEGO OGRODU” – warsztaty „ART-EKO” dla dzieci w ramach 12. Festiwalu Święta Ogrodów. Prowadzenie Marta Kula-Ulatowska
18.00 – Recital Katarzyny Zak – ania CKIT-bilety w cenie 20 zł do nabycia w Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce
10 czerwca (sobota)
21.00 Pokaz filmowy z cyklu W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Ziemia obiecana”, reż. A. Wajda
11 czerwca (niedziela)
III URODZINY CAFE KULTURA (promocje, konkursy, degustacje)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „CZY RABATA MUSI BYĆ PROSTOKĄTNA - ZROBMY SOBIE RABATĘ” – warsztaty „ART-EKO” dla dzieci w ramach 12. Festiwalu Święta Ogrodów. Prowadzenie Marta Kula-Ulatowska
12.00 MIASTO DZIECI: Spektakl teatralny dla dzieci
17 czerwca (sobota)
20.00 Koncert: „PIESENKA JEST Dобра NA WSZYSTKO” – najbardziej znane utwory Kabaretu Starszych Panów
18 czerwca (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „KWIATKI Z OGRODÓW PRA-BABCI” – warsztaty „ART-EKO” dla dzieci w ramach 12. Festiwalu Święta Ogrodów. Prowadzenie Marta Kula-Ulatowska
24 czerwca (sobota)
20.00 Kabaret RYZYKANCI w programie „Pustynia Suchara”
25 czerwca (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: Kurs lepienia pierogów i degustacja dla dzieci z Pierogarnią DZIEŃ DOBRY
12.30 MIASTO DZIECI: Spektakl teatralny dla dzieci

LIPIEC

1 lipca (sobota)
20.00 Koncert „INSPIRACJE – Lata Trzydzieste” – Agnieszka Grodzicka z zespołem w autorskich jazzowych wersjach polskich standardów lat '30
2 lipca (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
8 lipca (sobota)
SUMMER MUSIC FESTIWAL
9 lipca (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
12.30 MIASTO DZIECI: Spektakl teatralny dla dzieci
15 lipca (sobota)
21.00 Pokaz filmowy z cyklu W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Labyrint Fauna”, reż. Guillermo del Toro
16 lipca (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
23 lipca (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
29 lipca (sobota)
20.00 Koncert: „DZIEŃ DOBRY PANIE MARKU” – utwory z repertuaru Marka Grechuty oraz autorskie piosenki zespołu „Dzień Dobry”
30 lipca (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: Kurs lepienia pierogów i degustacja dla dzieci z Pierogarnią DZIEŃ DOBRY
12.30 MIASTO DZIECI: Spektakl teatralny dla dzieci

SIERPIEŃ

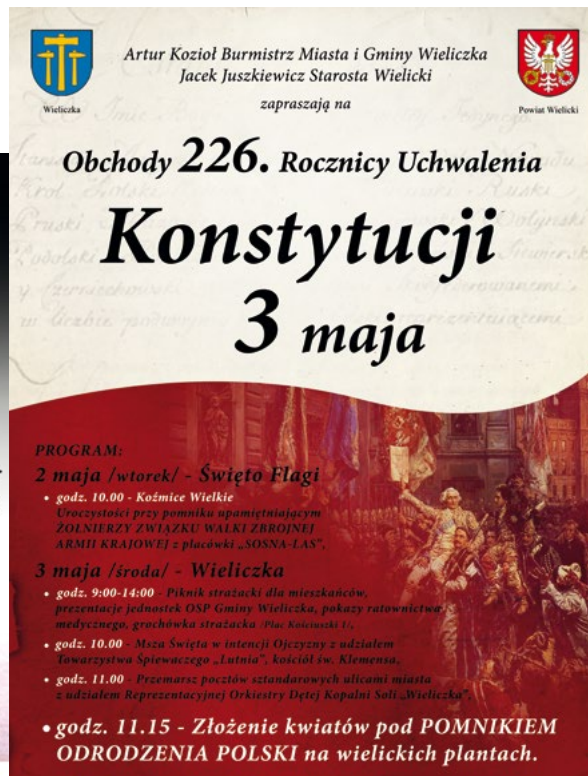
5 sierpnia (sobota)
20.00 Koncert zespołu CHARAKTER
6 sierpnia (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
12 sierpnia (sobota)
20.30 Pokaz filmowy z cyklu W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Rybka zwana Wandą”, reż. 13 sierpnia (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: Kurs lepienia pierogów i degustacja dla dzieci z Pierogarnią DZIEŃ DOBRY
19 sierpnia (sobota)
20.00 Koncert: „POMYŚL O MNIE” – najbardziej znane utwory Anny German
20 sierpnia (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
26 sierpnia (sobota)
8.00 – 13.00 WIELKIE MIODOBRAŃE – tiernasz
27 sierpnia (niedziela)
10.00 XI WIELKIE MIODOBRAŃE

WRZESIEŃ

3 września (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
12.30 MIASTO DZIECI: Spektakl teatralny dla dzieci
9 września (sobota)
20.00 Koncert zamykający projekt RYNEK W CENTRUM KULTURY: „KRÓLOWA LETNIEJ NOCY” – Katarzyna Oleś – Błacha
10 września (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
16 września (sobota)
19.00 Pokaz filmowy z cyklu W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Siedziak – Bezdroża”, reż. 17 września (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
12.30 MIASTO DZIECI: Spektakl teatralny dla dzieci
24 września (niedziela)
11.30 – 13.30 MIASTO DZIECI: „BAW SIĘ Z CAFE KULTURA” – warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
PONAJTO:
7 października (sobota)
18.00 V Rodzinny Nocny Marszobieg na Orientację (start)

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM NA KAŻDY MIESIĄC BĘDZIE PUBLIKOWANY NA BIEŻĄCO

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY - MAJ 2017



- 1.05-3.05. (poniedziałek–piątek)**, CER „Solne Miasto”, Majówka
- 4.05. (czwartek)**, godz. 18:00, CKiT, BY ZDROWYM BYĆ: Alergie
- 5.05. (piątek)**, godz. 18:00, CKiT, Spotkanie z twórcami książki „Siercza, dach Wieliczki 2”
- 6.05. (sobota)**, godz. 18:00, CKiT, Wernisaż Katarzyny Zalewskiej „Z oddali”
- 7.05. (niedziela)**, godz. 12:30, CKiT, FAMILIUNA NIEDZIELA: „Cudowna lampa Alladyna”
- 7.05. (niedziela)**, godz. 9:00, Kampus Wielicki, Turniej tenisa stołowego o puchar Prezesa PPR
- 8.05. (poniedziałek)**, godz. 16:00, CER „Solne Miasto”, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora UTW Jana Pawła II, wykład 1: „Fraktale”. Prowadzący: dr Zbigniew Powązka, wykład 2: „Zrównoważona gospodarka leśna. Leśne kompromisy”. Prowadzący: mgr inż. Krzysztof Przybyła
- 10.05 - 1.10. (środa)**, Muzeum w kopalni, Otwarcie wystawy „Solne wnętrza”
- 12.05. (piątek)**, godz. 18:00, CKiT, ILUSTROWANA MUZYKĄ HISTORIA ROCKA: The Rolling Stones „Havana Moon 2016”
- 13.05. (sobota)**, godz. 10:00, Wielicka Biblioteka, Dzień gier planszowych - zapraszamy nie tylko fanów, ale także wszystkich chcących spróbować i ciekawie spędzić czas
- 13.05 (sobota)**, godz. 10:00-18:00, CER "Solne Miasto", 7. Międzynarodowy Turniej o Puchar Solny Karate Kyokushinkai
- 14.05. (niedziela)**, godz. 15:00, Rynek Górny, Międzypowiatowy Przegląd XL Małopolskiego Festiwalu Orkiestr Dętych ECHO TROMBITY 2017
- 14.05. (niedziela)**, godz. 16:00 i 19:00, Kampus Wielicki, „Ostatnie takie trio” - kabaret Ani Mru-Mru
- 15.05. (poniedziałek)**, godz. 16:00, CER Solne Miasto sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, wykład: „Cypr, cz. 2”. Prowadzący: Andrzej Paślawski
- 15.05. (poniedziałek)**, godz. 9:15, 10:00 i 11:00, Zamek Żupny, Koncerty dla dzieci „Pocztówki z Dalekiego Wschodu”
- 16.05. (wtorek)**, godz. 16:15, CKiT, 23 spotkanie z cyklu „Kim jestem? Marian Sipióra z KPW
- 16.05. (wtorek)**, godz. 17:00, CKiT, 45 spotkanie z cyklu „Z kart historii Polski i Wieliczki” pt. „Konstytucja 3 Maja 1791 r. i jej znaczenie” – prelekcja Janiny Tańculi, politolog z KPW.
- 19.05. (piątek)**, godz. 17:30, CKiT, ŚLADAMI TAJEMNIC - projekcja filmu
- 19.05. (piątek)**, godz. 19:00-24:00, Zamek Żupny i Muzeum w kopalni, Impreza Noc Muzeów
- 19.05. (piątek)**, godz. 19:30-21:30, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Kuratorskie oprowadzanie po wystawie - Marek Skubisz
- 20-21.05. (sobota-niedziela)**, na Trakcie Solnym w Wieliczce (al. Żeromskiego, obok Turówka Hotel & SPA), impreza plenerowa „Wieliczka Skręca Linę”
- 20.05. (sobota)**, godz. 18:00, CKiT, Spektakl teatralny „Ciotka Karola 1 i ½” w wykonaniu Teatru „Sztolnia”
- 20.05. (sobota)**, godz. 11:00, Kampus Wielicki, 7. Wielickie Dyktando (obowiązują zapisy w wielickiej bibliotece do 17.05.2017)
- 20.05. (sobota)**, godz. 13:00, Kampus Wielicki, Spotkanie z Tomkiem Michniewiczem (wstęp wolny)
- 20.05 (sobota)**, godz. 16:30, Świątlica Środowiskowa w Sułkowie, BABSKI KOCIOŁ. Rodzinne warsztaty kulinarne: Zupa Sułkowska i kruche ciasto z owocami, wstęp 5 zł
- 21.05. (niedziela)**, godz. 11:30-13:30, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „Baw się z Cafe Kultura” - warsztaty, malowanki, gry i zabawy dla dzieci
- 21.05. (niedziela)**, godz. 16:00, CKiT, Spektakl teatralny „Ciotka Karola 1 i ½” w wykonaniu Teatru „Sztolnia”
- 21.05 (niedziela)**, godz. 10:00, 12:30, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, cykl „Mama, Tata i Ja” - Kolekcjonerzy i ich skarby - Agata Czyżowska
- 22.05. (poniedziałek)**, godz. 16:00, CER „Solne Miasto”, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora, wykład: „Legendy i neolegendy Krakowa i Wieliczki”. Prowadzący: dr Wanda Matras-Mastalerz
- 22-27.05. (poniedziałek-sobota)**, w godzinach otwarcia biblioteki, Wielicka Biblioteka, Wymień się! książkami w Wieliczce
- 24.05. (środa)**, godz. 17:00, Zamek Żupny, spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum „Zasługi Johanna Gottfrieda Borlacha dla rozwoju górnictwa i warzelnictwa na terenie Saksonii i Małopolski”
- 25.05. (czwartek)**, godz. 17:00, CKiT, „Śpiewać każdy może - KARAOKE+”
- 26.05. (piątek)**, godz. 18:00, CKiT, LITERACKIE WIDNOKRĘGI: Spotkanie autorskie z Marcinem Kydryńskim
- 26.05. (piątek)**, CER Solne Miasto, Dzień Matki
- 27.05. (sobota)**, godz. 20:30, Rynek Górny, W GABINECIE FILMOWYCH CIENI: „Fortepian”, reż. Jane Campion
- 27.05. (sobota)**, Finał Pucharu Solnego Miasta
- 28.05. (niedziela)**, godz. 16:00, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: „ZIELONO MI” - warsztaty „ART-EKO” dla dzieci w ramach 12. Festiwalu Święta Ogrodów. Prowadzenie Marta Kula-Ulatowska
- 28.05. (niedziela)**, godz. 17:00, Rynek Górny, MIASTO DZIECI: Spektakl teatralny „Jaś i drzewo fasolowe”
- 29.05. (poniedziałek)**, godz. 16:00, CER Solne Miasto, sala B, Poniedziałkowy Klub Seniora wykład: Kuchnia chińska z polskimi składnikami. Prowadzący: Zdzisław Kapera
- 13.06. (wtorek)**, godz. 11:00, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka, Spotkanie dla seniorów - „Rodzina Niedzielskich i ich kolekcja” - Agata Czyżowska
- do 18 czerwca**, Zamek Żupny, wystawa „Zapomniana kolekcja. Zbiory rodu Niedzielskich”

CKiT - Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce

CER „Solne Miasto” - Centrum Edukacyjno - Rekreacyjne „Solne Miasto”

UMiG - Urząd Miasta i Gminy

Wielicka Biblioteka - Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce

Kampus Wielicki - Powiatowy Park Rozwoju, ul. Piłsudskiego 105

PCKZIU - Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wieliczce



Maria Nurowska – DZIESIĘĆ GODZIN

Dziesięć godzin, które mogą zmienić losy legendy Solidarności, jednej kobiety i jednego kraju. Główna bohaterka – Małgorzata jest sędzią. Musi zdecydować, czy uwzględnić wniosek prokuratury o aresztowanie Józefa Pinióra. Jest z tym sama, na wiele godzin zamknięta w czterech ścianach sali sądowej, ale to nie jedyna decyzja którą będzie musiała podjąć. Jej skomplikowane życie rodzinne – śmiertelnie chory mąż, dorastająca córka – zostanie poddane nowej próbie. Nieoczekiwana miłość do mężczyzny stawia ją w sytuacji bez wyjścia. Losy kraju oraz zmagania Małgorzaty obserwuje Szatan. „Siła która wiecznie zła pragnąc, wiecznie czyni dobro” wraz ze swoją siostrą pojawia się w Warszawie. Jak pisze autorka: „Ta książka zrodziła się z mojej niezgody na to, co się dzieje wokół mnie i przekonania, że nie można milczeć”.

NOWOŚCI WYDAWNICZE WIELICKIEJ KSIĘGARNI

Wiktor Suworow – SZPIEG

Służby specjalne byłego Związku Radzieckiego nieodmiennie budzą fascynację. W swej najnowszej książce Suworow opisuje je od podszewki. Były rezydent GRU w Genewie we właściwym sobie gawędziarskim stylu opowiada, jak krok po kroku zostawało się szpiegiem. Dowiadujemy się zatem, jak typowano kandydata, jak go kształcono, na jaką placówkę mógł trafić. Jakie zadania mógł tam otrzymać i jaką rolę w jego życiu odegrała żona. Poznajemy szczegółowo struktury GRU sposoby werbowania agentów i zażartą rywalizację z odwiecznym wrogiem czyli...KGB. Mnóstwo detali, przykłady akcji, także autentycznych – wszystko to sprawia, że Szpieg jest swego rodzaju kompendium pracy radzieckich służb specjalnych, a zarazem arcyciekawą lekturą. Szpieg stanowi doskonałe uzupełnienie AKWARIUM – najnowszego hitu autora.

Dzięki mieszkańcom HYDROFORNIA W JANOWICACH JUŻ DZIAŁA

23 grudnia 2009 roku moja rodzina przeprowadziła się do nowo wybudowanego domu w miejscowości Janowice w gminie Wieliczka. Od tego dnia zaczął się dla nas koszmarny związany z notorycznymi brakami wody w kranie, spowodowane brakiem ciśnienia wody w sieci wodociągowej należącej do ZGK Wieliczka. Problem ten, jak się później okazało, nie dotyczył tylko nas, ale również mieszkańców górnej części Janowic. W miesiącach letnich problem nasilał się z uwagi na większe zużycie wody, dochodziło do sytuacji, kiedy po kilka godzin dziennie nie było ani kropli wody w naszych kranach. Na jednym z zebrani wiejskich zgłosiłem nasilający się problem i dramatyczną sytuację, która z roku na rok się pogarszała z uwagi na ciągle dołączające się do sieci wodociągowej nowe budynki mieszkalne. Jednak wtedy usłyszałem od sołtysa, że nie ma możliwości załatwienia tej sprawy, ponieważ nie ma pieniędzy na ten cel. W związku z powyższym postanowiłem działać na własną rękę. Wiedziałem, że istnieje możliwość zamontowania hydrofora podnoszącego ciśnienie w moim domu, jednak taka inwestycja w żaden sposób nie rozwiązywała problemów innych mieszkańców. Za namową mojego ojca Adama Dyrda w ZGK Wieliczka

zorganizowałem spotkanie z mieszkańcami, których temat braku wody dotyczył bezpośrednio oraz przedstawicielami ZGK na czele z prezesem Bogdanem Sową. W trakcie tego spotkania usłyszeliśmy od prezesa, że problem jest znany, jednak budowa zbiornika retencyjnego, który zaspokoiłby potrzeby zasilania w wodę pitną dla miejscowości Janowice na chwilę obecną jest niemożliwa z uwagi na bardzo duże koszty jego budowy. Wtedy zrodził się pomysł, aby wybudować „HYDROFORNIĘ” zwiększającą ciśnienie wody w górnej części wsi, gdzie występuje ten problem. Dzięki hojności jednej z mieszkanki Janowic Irenie Gawron, która bezinteresownie i nieodpłatnie oddała część swojej działki pod rozbudowę tej hydroforni oraz kilku mieszkańców Janowic, którzy wyrazili zgodę na rozbudowę sieci na ich prywatnych działkach, marzenia o normalnym ciśnieniu wody w kranach mogły być zrealizowane. Na jednym ze spotkań z burmistrzem MiG Wieliczka Arturem Koziółem uzyskałem zapewnienie, że w budżecie gminy zostaną zabezpieczone środki finansowe na jakże ważną dla mieszkańców inwestycję związaną z wybudowaniem hydroforni. Pragnę przypomnieć, że nie była to mała inwestycja, gdyż zgodnie z projektem całkowity



koszt przedsięwzięcia wynosił około trzystu pięćdziesięciu tys. zł. W połowie 2016 roku ruszyła budowa, która zakończyła się w dniu 8 marca tego roku. Od tego dnia mieszkańcy górnej części Janowic mają zapewnione ciągle stabilne ciśnienie wody w kranach. Ze swej strony chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do powstania hydroforni, przede wszystkim burmistrzowi Arturowi Koziółowi, prezesowi ZGK Bogdanowi Sowie, Irenie Gawron, wszystkim mieszkańcom Janowic, którzy bezinteresownie udostępnili swoje prywatne działki pod rozbudowę sieci, jak również mojemu ojcu Adamowi Dyrdzie, który również bezinteresownie zabiegał w różnych instytucjach o skuteczne doprowadzenie tej inwestycji do końca. *Andrzej Dyrda*

Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce



29 Marca w Sali Magistrat odbyło się Zebranie Przedstawicieli Małopolskiego Banku Spółdzielczego podsumowujące miniony rok działalności. Obrady poprowadził przewodniczący Rady Nadzorczej Tadeusz Dudzik. Sprawozdanie z całorocznej działalności Banku, jego wyników, oraz planach na lata kolejne, przedstawił w swoim wystąpieniu Prezes Zarządu Edward Biernacki. Rok 2016 był rokiem kontynuacji przyjętej przez Bank drogi rozwoju. Wyłącznie polski kapitał, brak zaangażowania w kredyty denominowane w walutach obcych, prowadzenie tradycyjnej, bezpiecznej bankowości oraz stabilna sytuacja ekonomiczno-finansowa została doceniona przez Klientów Banku. Liczba nowych rachunków osobistych i bieżących otwartych w 2016 roku osiągnęła wartość prawie 2 tysięcy sztuk. Na koniec minionego roku Bank dysponował łączną kwotą depozytów sektora niefinansowego w wysokości 598 mln 938 tys. zł, co oznacza ich wzrost o 71 mln 106 tys. zł w stosunku do roku poprzedniego. Kontynuowano także współpracę z jednostkami budżetowymi. Obecnie Małopolski Bank Spółdzielczy plasuje się na wysokiej 17 pozycji wśród 355 banków spółdzielczych zrzeszonych w Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. Suma bilansowa w roku 2016 wzrosła o 99 mln 831 tys. 560 zł w stosunku do

roku poprzedniego i osiągnęła poziom 733 mln 265 tys. 667 zł. Wzorem lat ubiegłych Zebranie Przedstawicieli wypracowany w 2016 roku zysk w znacznej części przeznaczyło na zwiększenie funduszu zasobowego, czyli kapitałów własnych. Decyzja ta ma istotne znaczenie dla rozwoju Banku, gdyż pozwala na zwiększenie akcji kredytowej i podwyższenie bezpieczeństwa powierzonych mu depozytów. Osiągnięte sukcesy są również zasługą Pracowników Banku, najczęściej pracujących w nim od wielu lat. Wyrazem wdzięczności za ich pracę było wręczenie przez I Wicewojewodę Małopolski Józefa Gawrona, złotych medali Prezydenta RP za długoletnią służbę dla Państwa: Ewy Barwiolek, Barbary Chołdy oraz Barbary Pajdak. Prezes Zarządu Edward Biernacki otrzymał z rąk Wiceprezesa Zarządu KZBS Jana Grzeška Złoty Medal 25-lecia Krajowego Związku Banków Spółdzielczych za zaangażowanie i wieloletnie zasługi dla KZBS. Odznaki resortowe za wzorową pracę w spółdzielczości bankowej otrzymali: Iwona Nalepa, Janina Rybka, Mirosław Ślusarczyk, Janina Gazela, Marta Jeleń, Teresa Gibała, Henryka Matoga, Anna Kęsek, Bożena Kozłowska, Zofia Żarnik oraz Agnieszka Szymoniak. Bank zatrudnia ponad 140 osób, jest miejscem



pracy aktywnych ludzi, podnoszących kompetencje, czego wyrazem były wręczone 25 osobom stopnie zawodowe dyplomowanego pracownika bankowego. Zebrani Przedstawiciele oraz goście podkreślali wkład Banku w rozwój lokalnych inicjatyw oraz szerokie wsparcie przedsięwzięć społecznych i kulturalnych na ziemiach wielickich. Dofinansowano m.in. konkursy dzieci i młodzieży, działalność wielu kół i stowarzyszeń, wydarzenia kulturalne i kluby sportowe. Bank angażuje się aktywnie w edukację ekonomiczno-finansową uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, współpracując z siedemnastoma szkołami. W ramach tej współpracy w szkołach funkcjonują Szkolne Kasy Oszczędności, a dzieci i młodzież mają możliwość udziału w lekcjach bankowości, wielu konkursach i projektach przybliżających idee oszczędzania i przedsiębiorczości. Powyższe informacje świadczą o wysokiej pozycji Małopolskiego Banku Spółdzielczego na lokalnym rynku finansowym jako wiarygodnej instytucji o stabilnej sytuacji ekonomicznej, która wspiera mieszkańców i lokalnych przedsiębiorców chcących rozwijać firmy nieprzerwanie już od 92 lat. *Źródło: Małopolski Bank Spółdzielczy w Wieliczce*

„GAICZEK ZIELONY” W BRZEGACH



W niedzielę 23 kwietnia w Domu Kultury w Brzegach odbyło się tradycyjne JAJKO ŚWIĘCONE, na które wszystkich mieszkańców zaprosił Sołtys, Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Grupa Teatralna z Brzegów. Podczas spotkania Grupa Teatralna z Brze-

gów pod opieką Moniki Talagi, wraz z dziećmi ze Szkoły Podstawowej w Grabiu pod opieką pani Beaty Sroki zaprezentowały spektakl przedstawiający tradycyjne obrzędy i zwyczaje wielkanocne. Po przedstawieniu gospodynie z KGW Brzegi zaprosiły zgromadzonych

mieszkańców na przygotowany pyszny poczęstunek, który poświęcił ks. proboszcz Andrzej Pietrusa. Sołtys Brzegów Małgorzata Krasoń składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w pomoc przy organizacji wydarzenia. *R.Chlebda*



foto: FOTO Rogalska

SZCZEGÓLNE SPOTKANIE - NOWA TRADYCJA

Święta Wielkanocne to czas tajemnicy Pustego Grobu, czas refleksji i zadumy, ale i czas ogromnej radości, czas spotkania i bycia razem. W Wielkim Tygodniu burmistrz Wieliczki Artur Kozioł spotkał się z osobami znajdującymi się w wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej. Wspólny posiłek, rozmowy, dobre słowo i życzenia stały się ważnym momentem okresu przedświątecznego, a spotkanie pozwoliło wszystkim zgromadzonym zatrzymać się nad tym co najważniejsze - relacją z drugim Człowiekiem.

Na zakończenie uczestnikom spotkania rozdano paczki żywnościowe na czas Świąt. Niech siła Wielkiej Nocy daje moc na każdy nowy dzień....

D.Chylińska



POMOC DLA LAURY



Laura to czternastomiesięczne wesołe dziecko, które choruje na bardzo rzadką chorobę - Zespół Westa. Jest to jedna z najcięższych lekoopornych padaczek dziecięcych. Choroba ta charakteryzuje się występowaniem bardzo dużej liczby napadów. Każdy atak jest bardzo niebezpieczny ponieważ wiąże się z dużym ryzykiem uszkodzenia mózgu. Nieopanowane napady powodują najpierw zatrzymanie, a następnie cofanie się w rozwoju. Laura przyjmuje codziennie bardzo duże ilości mocnych leków. Pomimo tego napady zdarzają się niemal codziennie. Każdy z nich zabiera Laurze to, co ciężko wypracowała podczas rehabilitacji, wytrwale ćwicząc po kilka razy dziennie. Dzięki regularnym

ćwiczeniom Laura nauczyła się sama siedzieć, uczy się stać, chwytając zabawki. Mamy wielką nadzieję, że będzie chodzić, mówić i jeszcze nadrobi zaległości w rozwoju. Wymaga to jednak stałej rehabilitacji, sprzętu z nią związanego, a także specjalistycznego leczenia, które pochłania coraz więcej środków. Przyczyna choroby Laury wciąż jest nieznana, a badania w celu jej poznania są bardzo kosztowne. Podczas imprez odbywających się w ramach cyklu „Rynek w Centrum Kultury” będą organizowane zbiórki pieniędzy mające na celu pomóc Laurze przezwyciężyć tę ciężką chorobę. Za wszelką pomoc będziemy bardzo wdzięczni.

Jarmark Wielkanocny w „Solnym Mieście”



W Niedzielę Palmową, 9 kwietnia odbył się już po raz trzeci Jarmark Wielkanocny w "Solnym Mieście". W czasie jarmarku swoje produkty i wyroby zaprezentowali twórcy wyrobów rzemieślniczych i rękodzieła artystycznego, lokalni artyści oraz uczniowie szkół i przedszkoli z powiatu wielickiego. Nie zabrakło również autorów regionalnych potraw, świątecznych bab, wędlin, serów i wyrobów pszczelarskich. Przez cały dzień wieliczanie mieli okazję zakupić świąteczne dekoracje, zainspirować się pomysłami na wielkanocną dekorację stołu. Jak co roku było niezwykle barwnie, kolorowo, smacznie i lokalnie. Serdecznie dziękujemy za udział i zapraszamy za rok.



TURNIEJ WSPINACZKOWY SOLNA ŚCIANA



W niedzielę 2 kwietnia odbyły się pierwsze zawody w turnieju wspinaczkowym „Solna Ściana” na ścianie wspinaczkowej „Solnego Miasta”. W zawodach wzięło udział około 100 dzieci z całego kraju. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie. Jesteśmy pod wielkim wrażeniem umiejętności młodych wspinaczy i serdecznie im gratulujemy. Dziękujemy wszystkim zawodnikom, sędziom, pracownikom biura zawodów, partnerom oraz sponsorom. Oficjalne wyniki na stronie www.uks.sp-siercza.pl.

SEKCJA PŁYWACKA SOLNEGO MIASTA WYRÓŻNIONA NA GALI SPORTU WIELICKIEGO



31 marca w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym „Solne Miasto” odbyła się III Gala Sportu Wielickiego, podczas której honorowano wyróżniających się w ubiegłym roku sportowców z wielickiej gminy. Miło nam poinformować, iż podczas III Gali Sportu Wielickiego wyróżnienie otrzymali trenerzy SEKCJI PŁYWACKIEJ „SOLNEGO MIASTA”: Natalia Zych, Kuba Zych, Piotr Urbańczyk oraz Wojciech Kot, a także ich podopieczni. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Futsalowe tête-à-tête w Solnym Mieście

Obchody dwudziestoletniego partnerstwa pomiędzy miastami Saint-Andre-lez-Lille a Wieliczką w trakcie tegorocznej wizyty delegacji francuskiej w naszym mieście nie mogły obyć się bez zaakcentowania obustronnej współpracy miast w zakresie rekreacyjno-sportowym. W środę 19 kwietnia o godz. 18:30 w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym „Solne Miasto” rozegrano jubileuszowe spotkanie pomiędzy przedstawicielami miast partnerskich – reprezentacją Saint-Andre-lez-Lille i MKF Solne Miasto Wieliczka.



Gospodarze wygrali pewnie 19:6 co nie było niespodzianką. Goście pokazali, że nie brakuje im woli walki, talentów piłkarskich, ustępują tylko umiejętnościami i doświadczeniem, zgraniem zespołu, co na tym etapie ich rozwoju jest oczywiście szczególnie w starciu z ekstraklasowym partnerem. Po meczu odbyła się ciesząca się dużym zainteresowaniem zapowiadana konferencja prasowa drużyn i przedstawicieli miast partnerskich.



PIERWSZY W WIELICZCE FITNESS NA TRAMPOLINACH!

jump4fit WIELICZKA

SKACZ! ĆWICZ! BĄDŹ FIT!

ZAPRASZAMY CODZIENNIE!

1 WIEŚCIE - 20 zł
4 WIEŚCIE - 69 zł
8 WIEŚCIE - 129 zł

Pierwszy w Wieliczce FITNESS NA TRAMPOLINACH w Klubie Solny Fit

ZAPISY od poniedziałku do piątku w godzinach: 10.00-18.00 pod nr tel. 519-691-201 lub e-mail: jump4fit.wieliczka@gmail.com
Solne Miasto Sp z o.o., 32-020 Wieliczka, ul. T. Kościuszki 15

Z ogromną przyjemnością zapraszamy do klubu #SolnyFit na zajęcia fitness na TRAMPOLINACH Jump4Fit w Wieliczce. Startujemy już 19 kwietnia.

Czym są zajęcia Trampoliny Jump4Fit?
Fitness na trampolinach to innowacyjny trening, który łączy w sobie dużą dawkę wysiłku i zabawy. Pomaga wzmacniać i kształtować sylwetkę przy jednoczesnym czerpaniu frajdy ze skakania. Do treningu wykorzystywana jest jednoosobowa trampolina o małych rozmiarach, na której wykonuje się wolne i szybkie skoki, ćwiczenia wzmacniające znane z fitnessu i dynamiczne „biegi” w miejscu, nie zabraknie również ćwiczeń rozciągających.

Szczegóły na www.solnemiasto.eu



Harmonogram zajęć klub fitness SolnyFit

zapisy na zajęcia pod nr: 12 297 39 64, zapisy na trampolinę - 519 691 201



SOLNEMIASTO
Sp. z o.o.

	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
9:00		ABT Patrycja Świeńczyńska			BODY SHAPE Patrycja Świeńczyńska	STRONG BY ZUMBA® Emilia Furman
16:00						10.00 - ABT (Brzech, Pościadki, Uda) Agnieszka Maj
17:00	CAPOEIRA dla dzieci od 7 lat Fernando/Maciej	GIMNASTYKA KOREKCYJNA dla dzieci od 6 lat Ewa Makieła	CAPOEIRA dla dzieci od 7 lat Fernando/Maciej	ZUMBA KIDS Ada Lombro	ZUMBA® Emilia Furman	
18:00	ZUMBA® Ada Frasił	FORMACJA TANECZNA Ewa Makieła 18.00 - grupa podstawowa 19.15 - grupa zaawansowana	PŁASKI BRZUCH Patrycja Świeńczyńska	BODY SHAPE Marta Kocela	TRENING BIEGOWY* Irya Marku	
19:00	BODY SHAPE Patrycja Świeńczyńska	PILATES & ZDROWY KRĘGOSŁUP Kamila Maciejko	ZUMBA® Emilia Furman	PILKI Marta Kocela CROSS & RUN HEROES Arenia Lekkoatletyczna	ZDROWY KRĘGOSŁUP Kamila Maciejko 19.30. CROSS HEROES PI Grzegorz Holawa	
20:00	PŁASKI BRZUCH Patrycja Świeńczyńska	STOP CELLULIT Kamila Maciejko	ABT (Brzech, Pościadki, Uda) Patrycja Świeńczyńska	PILATES & STRETCHING Marta Kocela	PŁASKI BRZUCH Kamila Maciejko	
21:00		CAPOEIRA Fernando/Maciej, wieki 15+	KICK BOXING Monika Kędzierska	TABATA Grzegorz Holawa	KICK BOXING Monika Kędzierska	
	20.15 TRAMPOLINY* Ewa Makieła	19.15 TRAMPOLINY* Ada Frasił	19.30 TRAMPOLINY* Ada Frasił	20.30 TRAMPOLINY* Agnieszka Maj	20.30 TRAMPOLINY* Ewa Makieła	

ZAJĘCIA WZMACNIAJĄCE

ZAJĘCIA TANECZNE

ZAJĘCIA DLA DZIECI

TRENING BIEGOWY

ZAJĘCIA MENTALNE

SZTUKI WALKI

TRAMPOLINY

* Obowiązek zapisu obywatela karenty 2020/2021
 * Obowiązek zapisu obywatela karenty 2020/2021
 * Obowiązek zapisu obywatela karenty 2020/2021

Wiecej informacji na stronie internetowej www.solnemiasto.eu/fitness lub na Fan Page [facebook.com/SolnyFit](https://www.facebook.com/SolnyFit)



WIELICZKA

fot. FOTO Rogalska

XIX MAŁOPOLSKIE DNI DZIEDZICTWA KULTUROWEGO Od kuchni



20-21 i 27-28 maja 2017
dniedziedziatwa.pl

Organizator:

Patronat honorowy:



perelkOwo
prywatne przedszkole językowe
o profilu teatralno-scenicznym



PRZEDSZKOLE PEREŁKOWO OTWIERA NOWE ODDZIAŁY!

- Oddział dla 2,5-latków
- Zajęcia dydaktyczno-wychowawcze
- Język angielski 5 razy w tygodniu
- Język niemiecki 3 razy w tygodniu
- Taniec nowoczesny
- Zajęcia teatralne
- Warsztaty tematyczne
- Wycieczki do ciekawych miejsc



os. Sienkiewicza 24, Wieliczka
604 586 624

www.przedszkole-perelkowo.pl
EMAIL: sekretariat@przedszkole-perelkowo.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Wieliczka, Starosta Wielicki, Kampus Wielicki
oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Wieliczce
zapraszają

20 MAJA 2017
KAMPUS WIELICKI



czyta Irek Jakubek z RMF MAXXX

Zapisy od 25 kwietnia 2017

Informacji o regulaminie i rejestracji szukajcie już wkrótce w zakładce KONKURSY
na stronie www.bibliotekawieliczka.eu
Kontakt: tel. 12 278 30 75 www.25.dyktando@bibliotekawieliczka.eu

WYDARZENIE TOWARZYSZĄCE

Spotkanie z Tomkiem Michniewiczem

podróżnikiem, reporterem, dziennikarzem,
autorem książek Samsara, Świat równoległy, Swoją drogą
(wstęp wolny)



kulinaria



Szef kuchni poleca

Składniki:

- 1 średniej wielkości świeża cukinia,
- 150g sera dojrzewającego z mleka koziego La Buche,
- ziarenka granatu,
- burak ćwikłowy,
- jabłko,
- cebula,
- kiełki lucerny,
- sałata do dekoracji,
- olej kokosowy,
- sól, pieprz



Rolada z cukini z serkiem kozim

Wykonanie

Warzywa dokładnie myjemy. Kroimy cukinię wzdłuż - na cienkie plastry (8 szt.) Ser kozi kroimy na plastry grubości 2cm. Zawijamy ser kozi w cukinię, doprawiamy solą i pieprzem, smażymy na patelni grillowej z niewielką ilością oleju kokosowego (około 30 sekund z każdej strony). Buraki obieramy ze skórki, wraz z jabłkiem i cebulą pieczemy w piekarniku (temp. 180°C przez 40 minut). Upieczone warzywa miksujemy na gładką masę, by stworzyć czerwony mus dekoracyjny. Musiem tworzymy dowolny wzór na talerzu, następnie nakładamy dwa kawałki szczypiorku oraz gotowe roladki. Dekorujemy granatami, sałatą i kiełkami według upodobań.

Taką przystawką można się delektować na weselach, bankietach i konferencjach w Hotelu Lenart**** w Wieliczce.

Życzymy smacznego i zapraszamy!

Maria Florek i Mateusz Michniak

LENART
HOTEL
★★★★

SEKRETY STAREGO KREDENSU

KAWA „NATURALNY ODŚWIEŻACZ”

Nie wyrzucaj fusów po kawie - wysuszone znajdą zastosowanie.

- Garść fusów wstawiona na talerzyku do lodówki pozwoli pozbyć się nieprzyjemnego zapachu.
- Wsypane do bawełnianego woreczka i włożone na noc do butów wchłoną woń potu.

NALEWKA KAWOWA

Składniki:

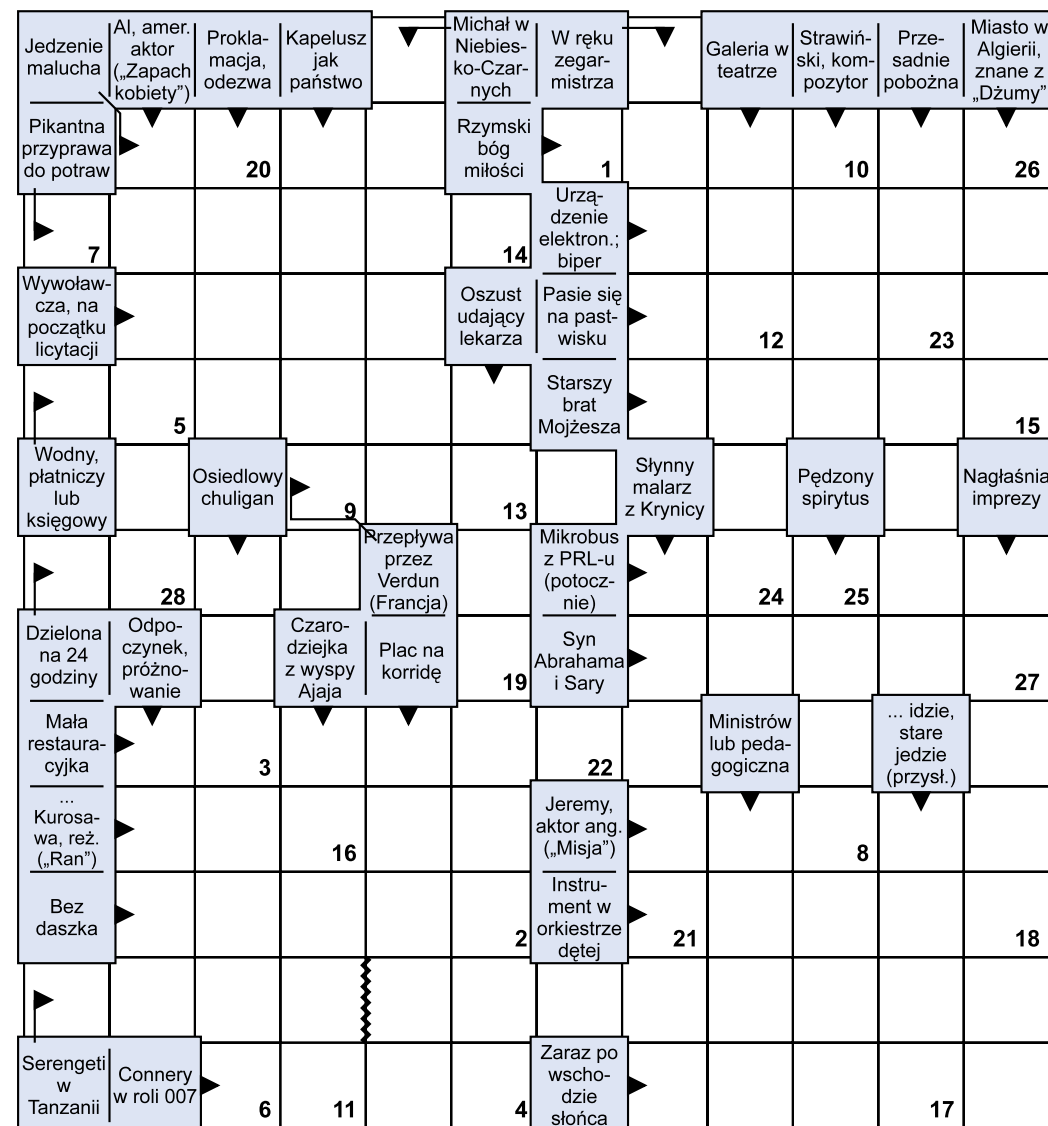
- 1 szklanka mocnej kawy z ekspresu
- 1,5 szklanki cukru
- 1 szklanka wody
- 1 szklanka spirytusu 95%
- 10 goździków
- kilka ziarenek kawy

Wykonanie:

Zaparzyć w ekspresie świeżo mieloną kawę. Z cukru i wody przygotować syrop, zmieszać razem, przelać do termosu i zostawić na 8 godzin. Esencje kawy przelać do dzbanka, dodać spirytus, wystudzić i rozlać do butelek. Do każdej butelki dodać po kilka goździków i ziarenek kawy, zakręcić i odstawić w chłodne miejsce. Po 10 dniach nalewka jest gotowa do spożycia.



Małgorzata Dzióbek
KGW Jankówka



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - aforyzm Menandra.

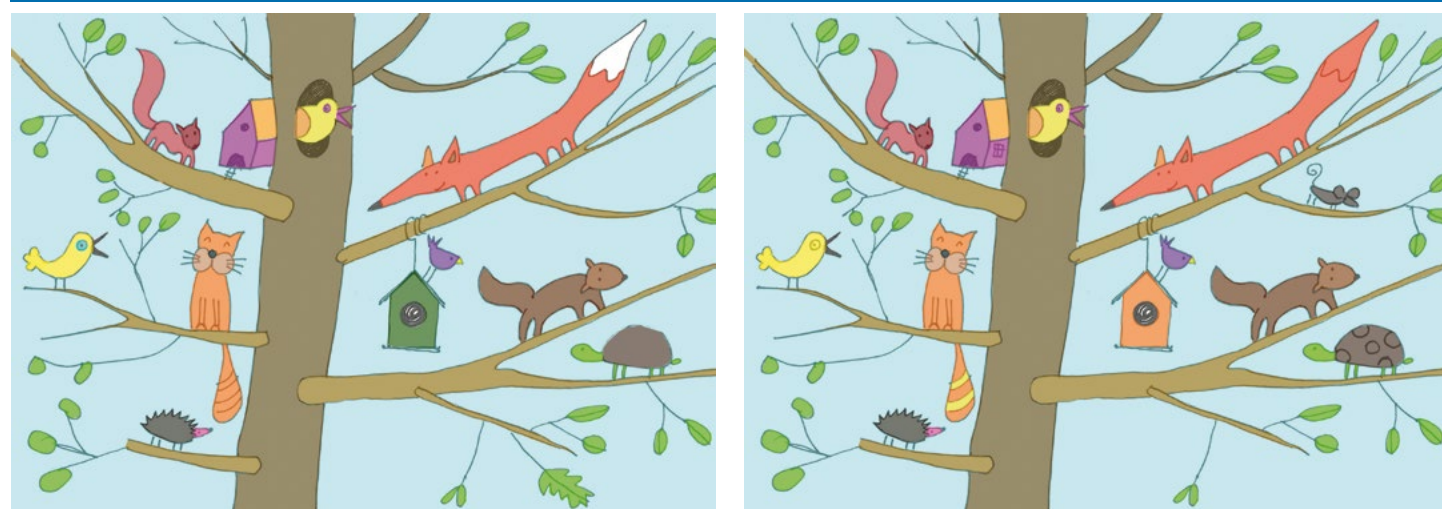
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania krzyżówki do 19 maja 2017 r., na adres ckit@wieliczka.eu, rozlosujemy 3 vouchery o wartości 50 zł ufundowane przez Cafe Pistacja (Wieliczka, ul. Ks. Zygmunta Goliana 1)

Hasło z wydania kwietniowego: „Daleka woda ognia nie gasi”. 3 vouchery na „zestaw dnia” ufundowane przez Restaurację Zajadnia (Wieliczka, ul. Batorego 9) otrzymują: **Dariusz Olchawski, Ewa Malec, Stanisław Stachura**. Gratulujemy!



ZNAJDŹ 8 SZCZEGÓŁÓW, którymi różnią się obrazy



rys. Joanna Krawczyk

Baran

(21 III – 19 IV)



W maju wiele Baranów poczuje potrzebę spędzania czasu w otoczeniu przyjaciół i znajomych, a single rozpoczną poszukiwania bratniej duszy. Barany w związku będą myśleć jedynie o swoim partnerze, ale nie dajcie się zaślepić. W pracy czas na odważne decyzje, nawet jeśli dotyczą one zmiany pracy. Bez względu na to co postanowisz, w każdej chwili możesz liczyć na ogromne wsparcie przyjaciół i rodziny.

Rak

(22 VI – 22 VII)



W tym miesiącu na pierwszym miejscu postawisz niezależność, nie będziesz się tłumaczyć ze swoich decyzji i postanowisz samodzielnie uporać się ze wszelkimi problemami, jakie staną na Twojej drodze. W związku możesz liczyć na harmonię i spokój, jeśli nie będziesz przenosić problemów z pracy do domu. Pomimo wielu obowiązków przez cały miesiąc będziesz w świetnym nastroju.

Waga

(23 IX – 22 X)



W maju będziesz potrzebować spokoju i wyciszenia. Wiele Wag mających możliwość wyjazdu i odpoczynku od pracy i rodziny zrobi to bez wahania. W związku do 20 maja będziecie żyć bardziej obok siebie niż razem, ale nie będzie Wam to przeszkadzać, po 20 maja wszystko odwróci się o 180 stopni i znów chętnie będziecie spędzać razem każdą chwilę. W pracy nie wdawaj się w konflikty, skup się na tym, na czym się znasz.

Koziorożec

(22 XII – 19 I)



W maju samotne Koziorożce dzięki swojemu urokowi oczarują wielu przedstawicieli płci przeciwnej, więc będziecie mieli w czym wybierać jeśli szukacie drugiej połówki. W związku nie ignoruj problemów partnera, będzie potrzebować Twojego wsparcia. W pracy nie będziesz mógł liczyć na pomoc współpracowników, ale i tak wolisz pracować samodzielnie, więc nie będzie to dla Ciebie problemem.

Byk

(20 IV – 20 V)



W maju skoncentrujesz się przede wszystkim na rodzinie i uczuciach. Samotne Byki rozpoczną poszukiwania drugiej połówki. W związku czeka Cię romantyczny miesiąc. Jeżeli tylko będziecie mieć taką możliwość, wybierzcie się na kilkudniowe wakacje we dwoje. W pracy na początku miesiąca spokojnie, jednak po 20 maja wszystko nabierze rozpędu. Jeśli chciałbyś poprawić kondycję, zacznij ćwiczyć.

Lew

(23 VII – 22 VIII)



W maju skupisz się przede wszystkim na pracy. Samotnym Lwom nie w głowie będą romanse, ale rozwój w sferze zawodowej. W związku partner może uważać, że spędzasz zbyt wiele godzin w pracy i nie interesujesz się życiem rodzinnym. Poproś go o wyrozumiałość, gdyż Twoja praca w tym miesiącu może zaowocować ogromnym sukcesem w ciągu kilku kolejnych miesięcy.

Skorpion

(23 X – 21 XI)



Wraz z nadejściem maja samotne Skorpiony poczuć potrzebę znalezienia bratniej duszy. W tym celu chętnie będziecie wychodzić z domu i spotykać się ze znajomymi oraz poznawać nowe osoby. W związku, szczególnie jeśli jest długotrwały, poczujecie wiosnę i znów będziecie cieszyć się sobą jak na początku Waszej relacji. Jeśli dotąd byłeś bezrobotny, masz okazję znaleźć w maju idealną pracę.

Wodnik

(20 I – 18 II)



Przez cały miesiąc będziesz mieć ochotę na zabawę. Chętnie wyjdiesz z przyjaciółmi w nowe miejsca. W związku bardzo harmonijnie i spokojnie, ale nie będziecie się nudzić. W pracy możesz jednak czuć się niedoceniony, ale nie martw się gdyż po 20 maja zostaniesz rozliczony ze swoich obowiązków i wynagrodzony wprost proporcjonalnie do swojej pracy. Jeżeli uprawiasz sporty ekstremalne, uważaj na kontuzje.

Bliznięta

(21 V – 21 VI)



Maj dla wielu Blizniąt będzie miesiącem pełnym wyzwań na każdym polu. Jeżeli wejdiesz z kimś w konflikt, staraj się rozwiązać go jak najbardziej pokojowo i nie ulegaj negatywnym emocjom. W związku zaprosz partnera na kolację lub do kina, spędźcie trochę czasu razem, a na pewno nawet w najbardziej burzliwym okresie spędzicie miło czas. W pracy mimo wielu obowiązków będziesz czuć się spełniony.

Panna

(23 VIII – 22 IX)



W maju będziesz promieńcem i działać na ludzi jak magnes. Nie tylko na płę przeciwną, wszyscy będą chętnie spędzać z Tobą czas. W związku możesz liczyć na pełne wsparcie i zrozumienie partnera w każdej sferze Twojego życia. W pracy rozkwit nowych możliwości, poza tym będziesz mieć świetną intuicję, a Twoje niekonwencjonalne pomysły mogą szybko rozwiązać wiele chwilowych problemów.

Strzelec

(22 XI – 21 XII)



Maj będzie dla Ciebie miesiącem rozrywek i przyjemności. Bardzo chętnie będziesz spędzać czas w gronie przyjaciół. Samotne Strzelce będą również szukać okazji do przygodnych romansów. W związku znów między Wami zaiskrzy i nie będziecie chcieli się rozstać ani na chwilę. W pracy będziesz bujać w obłokach, co może złe wpłynąć na Twoją wydajność. Cały miesiąc będziesz czuć się fantastycznie.

Ryby

(19 II – 20 III)



W maju będziesz myśleć wyłącznie o pracy, poszukiwanie partnera lub życie rodzinne odstawisz na drugi plan. Na początku miesiąca postawisz sobie cele, do których będziesz uparcie dążyć i nie pozwoliś, aby cokolwiek opóźniło wykonanie zamierzonego planu. W związku raczej spokojnie, nie będziecie spędzać ze sobą wiele czasu, ale oboje będziecie mieć swoje zajęcia i plany, więc nikt nie będzie poszkodowany.



Małopolski Bank Spółdzielczy

Zawsze Twoim Bankiem



Spełniaj marzenia z **KREDYTEM WIOSENNYM**

- Okres spłaty - 12 równych rat kapitałowo-odsetkowych
- Możliwość rozpoczęcia spłaty dopiero od czerwca 2017 roku
- Atrakcyjne warunki cenowe
- Brak dodatkowych ukrytych kosztów czy obowiązkowych ubezpieczeń

Oferta ważna: 9.03-31.05.2017r.

www.mbsw.pl

Oddział w Wieliczce

- 32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 13 95

Oddziały w Krakowie

- 30-611 Kraków, ul. Wystouchów 4, tel.:12 654 56 16
- 30-556 Kraków, ul. Wodna 2, tel.:12 655 23 68

Oddział w Niepołomicach

- 32-005 Niepołomice, ul. Kościuszki 20, tel.:12 281 12 20

Oddział w Kłaju

- 32-015 Kłaj nr 654, tel.:12 284 22 22

Oddział w Myślenicach

- 32-400 Myślenice, Rynek 16, tel.:12 272 02 24

Oddział w Gdowie

- 32-420 Gdów, Rynek 106, tel.:12 251 60 00

Centrala Małopolskiego Banku Spółdzielczego

32-020 Wieliczka, ul. Kilińskiego 2, tel.:12 278 14 66; fax:12 289 44 40; e-mail: info@mbsw.pl